

RAPORT 12



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

RAPORT 12



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

WARSZAWA 2017

REDAKTOR

SŁAWOMIR KADROW
slawekkadrow@gmail.com

KOMITET REDAKCYJNY

MARIE BESSE (GENÈVE), PETER BOGUCKI (PRINCETON), ZBIGNIEW BUKOWSKI (WARSZAWA)
BOGUSŁAW GEDIGA (WROCŁAW), MARTIN GOJDA (PILSEN), ALEKSANDER KOŚKO (POZNAŃ)
JANUSZ KRUK (KRAKÓW), JOHANNES MÜLLER (KIEL)

REDAKCJA

NARODOWY INSTYTUT DZIEDZICTWA
UL. KOPERNIKA 36/40, 00-924 WARSZAWA

TOM RECENZOWALI

WOJCIECH BLAJER, TOMASZ CHMIELEWSKI, MAŁGORZATA GRUPA
MACIEJ KACZMAREK, JERZY LIBERA, ANDRZEJ ROZWAŁKA
TARAS TKACHUK, MARCIN WIEWIÓRA

SEKRETARZE REDAKCJI

JAKUB WRZOSEK
AGNIESZKA ONISZCZUK
MICHAŁ BUGAJ

REDAKCJA JĘZYKOWA

PAWEŁ KREMER

PROJEKT GRAFICZNY I REDAKCJA TECHNICZNA

PIOTR BEREZOWSKI

OPRACOWANIE GRAFICZNO-TECHNICZNE

KAN MEDIA

© NARODOWY INSTYTUT DZIEDZICTWA, 2017

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

przód – fot. M. Dąbski, M. Bogacki (Okonek, woj. wielkopolskie. Zdobienie kabłąka zapinki typu Spindlersfeld)
tył – fot. M. Osiadacz (Wizualizacja zrekonstruowanych naczyń ze stanowisk Targowisko 12, 13 oraz Targowisko 14, 15)

ISSN 2300-0511

DRUK Łódzkie Zakłady Graficzne

NAKLAD 200 egz.

Krzysztof Garbacz*

Unikatowy zespół „pochówków” zwierzęcych z Grzybowa, gm. Staszów, woj. świętokrzyskie

Abstract

Garbacz K. 2017. A unique complex of animal “burials” from Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship. *Raport 12, 123-145*

The author presents results of the research of a complex of animal “burials” discovered at a multicultural necropolis in Grzybów. During the research conducted in 1985-1990 12 “burials” and 7 so-called accompanying pits, dated to the 14th century on the basis of pottery, were excavated. These burials, most of which contained the remains of dogs, as well as a pig or boar, a goat, a cat, cattle and, in one case, a skeleton of a human foetus, are interpreted as the remains of an unspecified pagan ritual – a gathering during which collective consumption of animals took place. At the end of the ritual, bones and clay pots were thrown into deep pits containing traces of fires burnt at their bottoms or in their immediate vicinity.

Keywords: animal burials, late Middle Ages, burial of a child in a vessel, pagan practices

■ I. WPROWADZENIE

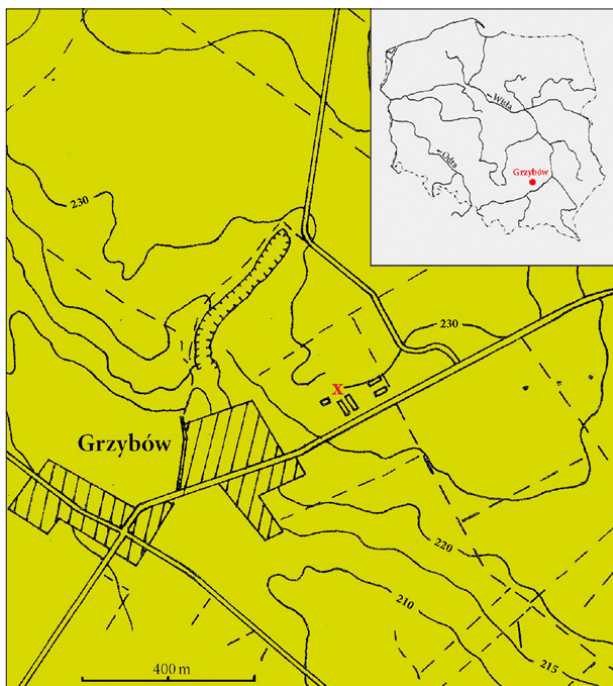
Historia odkrycia zespołu „pochówków” zwierzęcych w Grzybowie (stan. 1, AZP 92-68/2) wiąże się z pracami o charakterze inwestycyjnym, które w lipcu 1985 r. postanowiła przeprowadzić Kopalnia i Zakłady Chemiczne Siarki „Siarkopol” w Grzybowie. Prace ziemne miały na celu przygotowanie terenu pod budowę składu opału na zapleczu dawnych budynków administracyjnych, sąsiadujących z ekspozycją plenerową Muzeum Siarki. Teren za budynkami był wyższy o około 1,5-2 m w stosunku do poziomu placu, na którym stały obiekty administracyjne. Południowa część wzniesienia została zniwelowana w latach 60. XX w., kiedy to organizowano zaplecze nowo powstałej kopalni. Prawdopodobnie w momencie wizji lokalnej, dokonanej przez autora artykułu 31 lipca 1985 r., a więc wkrótce po zgłoszeniu odkrycia stanowiska, zasięg dotychczasowych zniszczeń obejmował już około 30% jego powierzchni. Podczas prac ziemnych został uszkodzony fragment obstawy jednego z dwóch grobowców megalitycznych kultury pucharów lejkowatych i częściowo uległy zniszczeniu młodsze obiekty – groby ciałopalne kultury przeworskiej oraz jeden (lub więcej)

obiekt reprezentujący grupę późnośredniowiecznych „pochówków” zwierzęcych.

Stanowisko w Grzybowie znajdowało się na wzniesieniu o stoku opadającym w kierunku południowo-wschodnim i południowym, usytuowanym w pobliżu niewielkiego cieku wodnego. Położone było na północny zachód od szosy Busko-Zdrój-Staszów. Teren ten leży na obszarze wschodniej części Niecki Nidziańskiej w północnej partii Niecki Połanieckiej, w wododziale rzek Wschodniej i Czarnej. Wieś Grzybów jest położona w strefie pozalesowej, w rejonie, w którym występuje mozaika gleb wytworzonych z piasków słabogliniastych i gliniastych, naglinowych i glin zwałowych lekkich oraz z pyłów różnej genezy (Dobrzański *et al.* 1972; ryc. 1).

Tuż po odkryciu stanowiska prace ziemne na terenie inwestycji zostały wstrzymane, a systematyczne badania ratownicze rozpoczęły się we wrześniu 1985 roku (Ryc. 2-3). W latach 1985-1990 prace archeologiczne prowadził autor z ramienia Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Tarnobrzegu, do 1988 r. we współpracy z Ewą Garbacz. Całkowite koszty badań do 1989 r. ponosił inwestor, tylko w ostatnim sezonie

* Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Zielonej Górze, email: kgarbacz@nid.pl



Ryc. 1. Grzybów stan. 1, gm. Staszów, woj. świętokrzyskie. Lokalizacja stanowiska 1

Fig. 1. Site 1 in Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship. Location of the site

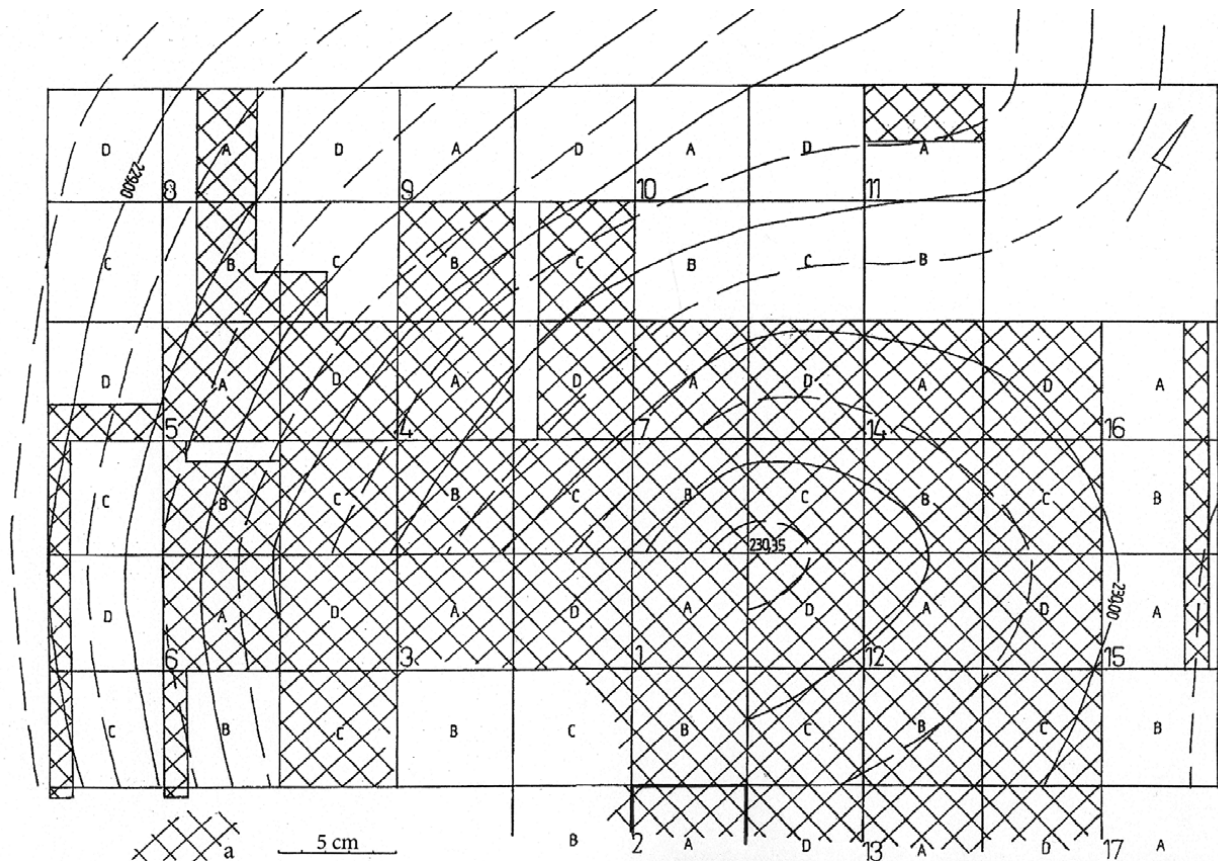
były finansowane ze źródeł konserwatorskich. W tym czasie zostały wyeksplorowane dwa grobowce megalityczne kultury pucharów lejkowatych (typ „kujawski”), wczesnobrązowy grób szkieletowy, kamienny kopczyk z czaszkami ludzkimi i bruk kamienny w jego pobliżu, cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego, a także późnośredniowieczne „pochówki” zwierzęce (Ryc. 4). W trakcie badań archeologicznych został stwierdzony fakt niszczenia stanowiska różnymi wkopami z drugiej wojny światowej oraz z czasów powojennych, wskutek czego destrukcji uległa część obiektów, w tym niektóre „pochówki” zwierzęce będące przedmiotem niniejszego opracowania (więcej o wynikach badań w Grzybowie: Garbacz 1995; 2000; 2001, 186-191, 203-207; 2006; 2007, 59-71; Garbaczowie 1990).

Po zakończeniu badań wykopaliskowych w 1990 r. pozostawiono *in situ* kamienne obstawy dwóch grobowców megalitycznych kultury pucharów lejkowatych. Z materiału pochodzącego ze stanowiska (m.in. z bruku i obiektu 1/88) wykonano symboliczną rekonstrukcję grobu z grobowca I, natomiast kopiec z grobowca II został usypany ponownie z kamieni pochodzących z jego eksploracji. Na konstrukcje kamienne nasunięto warstwę ziemi, ale nie uformowano nasypów ziemnych, bowiem – jak wynikało z obserwacji profili w różnych wykopach archeologicznych – już w okresie rzymskim nie miały własnej formy krajobrazowej i pewnie były w dużym stopniu rozmyte. Stanowisko zostało

oznaczone odpowiednią tabliczką informującą o tym, że znajduje się tu obiekt zabytkowy i wydawało się, że pod opieką kopalni siarki przetrwa wiele lat, a z czasem stanie się jednym z ważniejszych punktów na turystycznej mapie ziemi staszowskiej. Niestety teren, na którym dotychczas prowadzono badania wykopaliskowe, został zakupiony przez prywatnego przedsiębiorcę. Nowy właściciel w ramach własnej działalności inwestycyjnej przedzielił stanowisko wysokim płotem i zniszczył znaczną część konstrukcji kamiennych. Według informacji służb konserwatorskich działania te podjął samowolnie, bez jakichkolwiek uzgodnień z odpowiednimi organami administracji państwowej.

We wrześniu 1985 r. w trakcie eksploracji działki B na arze 1 natrafiono na dwa pierwsze obiekty w formie jam. W ich wypełnisku znajdowały się szczątki kości psów (Garbacz 1990, 189-191, 193). W latach 1986-1990 odkryto dalsze tego typu obiekty. Ich pierwotną liczbę ocenia się na co najmniej 13, ale mogło być ich 15 lub nieco więcej. Ponieważ część stanowiska została zniszczona, ustalenie dokładnej liczby tego typu obiektów jest utrudnione. Jamom, w których wyeksplorowano kości psów, kozy, bydła, świni lub dzika oraz kota towarzyszyły obiekty, które nie zawierały kości zwierzęcych lub zaobserwowano ich śladowe ilości. Jednak bez wątplenia stanowiły one integralną część zespołu, o którego charakterze przesądzały obiekty zawierające nieprzepracowane szczątki zwierzęce.

Wielokulturowość stanowiska w Grzybowie i skomplikowany układ stratygraficzny jego elementów, zróżnicowanych pod względem kulturowym i chronologicznym, okazały się trudnym wyzwaniem dla ekipy prowadzącej badania wykopaliskowe. Pierwotny układ stratygraficzny nekropoli był reprezentowany przez dwa dość duże grobowce megalityczne kultury pucharów lejkowatych, wzniesione w typie „kujawskim”, z grobami zbudowanymi głównie z kamieni eratycznych, a także z solidnymi obstawami z piaskowca. Na pewno w pierwotnym kształcie grobowce te miały własną formę krajobrazową, bowiem na precyzyjnie uformowane konstrukcje obstaw musiały być nasunięte ziemne nasypy. Późniejsze ingerencje w strukturę megalitów (grób z wczesnej epoki brązu, kamienny kopczyk z dwiema czaszkami prawdopodobnie pochodzącymi z obydwu grobowców, bruk, założenie cmentarzyska przez ludność kultury przeworskiej), a także naturalne procesy erozyjne musiały spowodować niwelację pierwotnych nasypów. Jak wynika z analizy stratygraficznej, dokonanej na kilku profilach stanowiska w Grzybowie, poziom gruntu na przełomie wczesnego i późnego okresu rzymskiego znajdował się mniej więcej na wysokości górnych

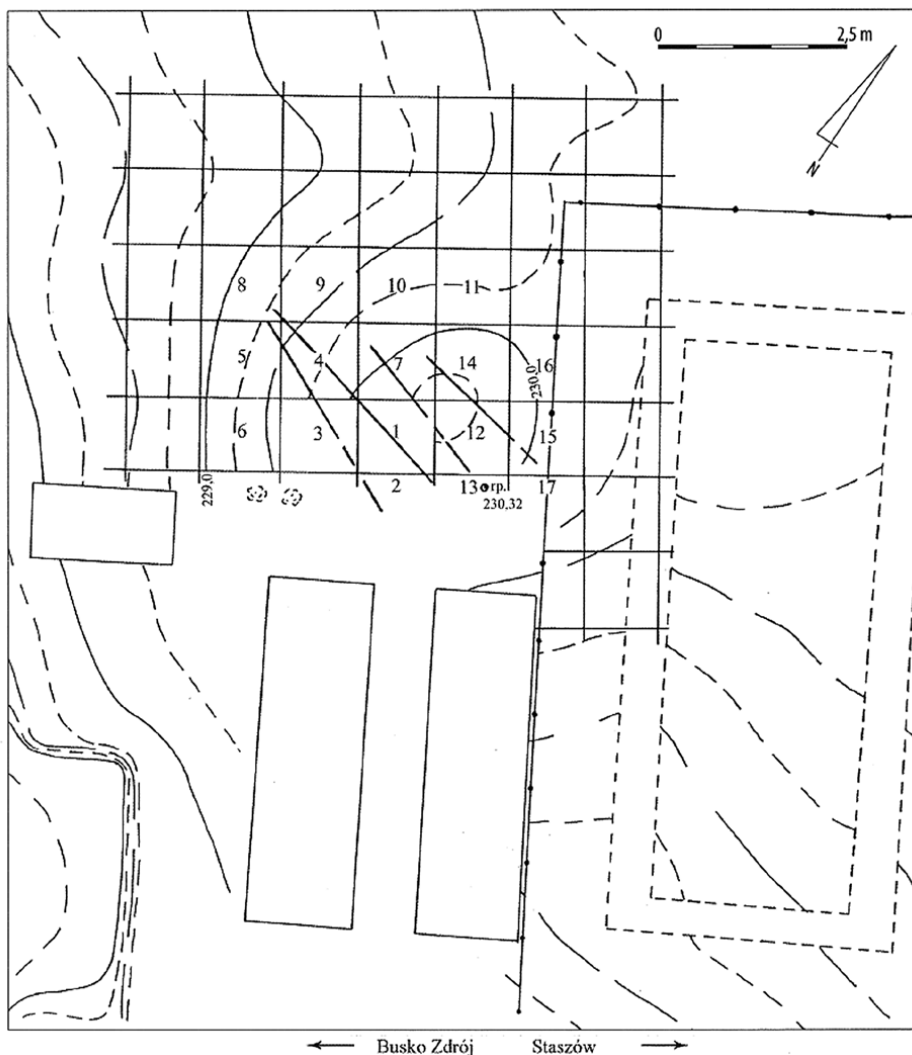


Ryc. 2. Grzybów stan. 1, gm. Staszów, woj. świętokrzyskie. Plan siatki arowej: (a) obszar przebadany w latach 1985-1990 (wg Garbacz 2000, 6; ryc. 2)

Fig. 2. Site 1 in Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship. Plan of the are grid: (a) area excavated in 1985-1990 (according to Garbacz 2000, 6; Fig. 2)

partii obstaw grobowców megalitycznych. Poziom ten jest szczególnie widoczny w miejscach, gdzie zachowała się warstwa o intensywnym, rdzawo-czarnym zabarwieniu, zawierająca szczątki przepalonych kości i elementów wyposażenia grobów. Nad tym poziomem zalegała warstwa piasku o miąższości od około 30 cm do 1 m, w który były wkopane jamy z późnośredniowiecznego zespołu „pochówków” zwierzęcych. Na podstawie obserwacji terenowej i analizy planu sytuacyjno-wysokościowego, a także informacji jednego z pracowników kopalni siarki w Grzybowie autor artykułu wnioskuje, że na stanowisku prawdopodobnie istniał kopiec, który mógł być usypany po zaniku kultury przeworskiej, a w który (przynajmniej częściowo) były wkopane późnośredniowieczne „pochówki” zwierzęce, naruszające nawarstwienia związane z neolitycznym cmentarzyskiem megalitycznym oraz z nekropolą kultury przeworskiej. Jak twierdził ów pracownik, przed powstaniem kopalni w miejscu lokalizacji cmentarzyska w Grzybowie znajdowała się dość wysoka górką, z której jako dziecko zjeżdżał na sankach. Podczas budowy zaplecza kopalni około 1966 r. miała być ona zniwelowana spychaczem.

Ślady niwelacji terenu przy stanowisku były widoczne jeszcze podczas kampanii wykopaliskowej. Ponadto, według innego mieszkańca z okolicy Grzybowa, rejon stanowiska okoliczna ludność nazywała „kurhanami” i uważała je za „tajemnicze”, rządzone przez jakieś siły nieczyste, co powodowało, że bała się je odwiedzać po zachodzie słońca (Garbacz 2007, 7). Nieprzypadkowo też podczas drugiej wojny światowej miejsce to ze względu na korzystne położenie zostało wybrane na stanowisko strzeleckie, po którym zachowały się ślady okopów. W trakcie eksploracji zachodniej części stanowiska obiekty związane z zespołem „pochówków” zwierzęcych zarysowały się tuż po zdjęciu wierzchniej warstwy ziemi i można było wówczas odnieść wrażenie, że ich partie stropowe zostały ścięte, co wiązałoby się z niwelacją terenu. Podczas analizy planu sytuacyjno-wysokościowego zauważa się wyraźne zaokrąglenie poziomicy 230,00 m n.p.m. Być może jest to ślad po dolnej partii kopca, ściętego w części wierzchołkowej podczas niwelacji terenu w latach 60. XX wieku. Analizując mapy sporządzone w XVIII-XX w., autor stwierdził, że jedynie na rosyjskiej mapie z 1914 r. zostało zaznaczone owalną poziomicy miejsce, w którym znajdowało się stanowisko w Grzybowie. Ta poziomica może wyraźnie wskazywać na obiekt o własnej formie krajobrazowej (Novaja *Topografitsbeskaia* Karta 1914). Forma niewielkiego kopca jest zauważalna na wspomnianym planie



Ryc. 3. Grzybów, gm. Staszów stan. 1, woj. świętokrzyskie. Plan sytuacyjny stanowiska z siatką arową (wg planu sytuacyjno-wysokościowego, w archiwum d. PPPKZ w Lublinie)

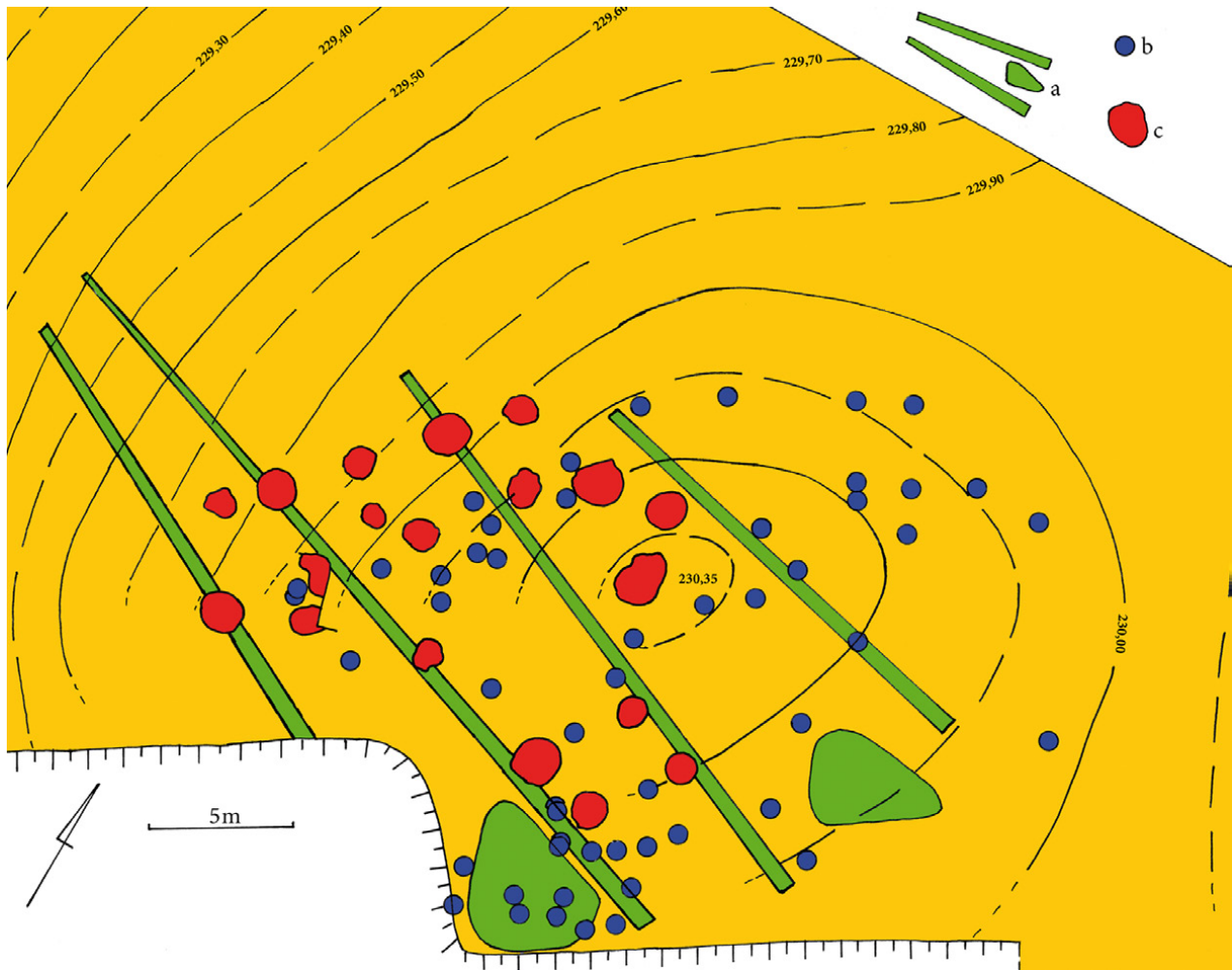
Fig. 3. Site 1 in Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship. Site plan with the are grid (according to the situational-altitude plan from the archive of the former PPPKZ in Lublin)

sytuacyjno-wysokościowym, sporządzonym przy okazji prowadzenia badań wykopaliskowych na tej nekropolii. Centralny punkt był wyższy o 35 cm od obrzeża tego wyniesienia. Powierzchnia „kurhanu” mogła wynosić ponad 500 m². Trzeba jednak przyznać, że wszystkie „pochówki” i jamy im towarzyszące znajdowały się w zachodniej części wzniesienia, poczynając od centralnej partii szczytowej, gdzie odkryto „pochówek” zwierzęcy nr 5, zawierający kości psa oraz naczynie gliniane. Nie jest wykluczone, że sztuczny nasyp powstał między schyłkiem starożytności a późnym średniowieczem, np. we wczesnym średniowieczu, kiedy to w czasach przedchrześcijańskich na kopcach umieszczano ciała palne pochówki ludzkie. Niestety dziś nie jesteśmy w stanie tej kwestii rozstrzygnąć. W każdym razie powyższe dane wskazują na to, że w Grzybowie mogła istnieć forma sztucznego kopca, usypanego przed XIV stuleciem, z którego pochodzi zespół „pochówek” zwierzęcych.

Grzybów należy do starszych wsi podstaszowskich, a istniał już w XIV wieku. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1390 r., kiedy to zapisano jej nazwę: *de Grebowa*. Rok później pojawiła się informacja

o wzgórzu koło granic Koniemłotów i Grzybowa: *in Grzybow* (Rymut 1999, 429; Jurek 2016). W tym czasie rejon staszowski musiał być w znacznym stopniu zalesiony i najpewniej Grzybów, wspomniany w dokumentach z końca XIV i początku XV w., był niewielką wsią śródleśną, przeciętą przez lokalny ciek – dopływ rzeki Wschodniej, płynący u podnóża wzniesienia, na którym znajdowała się starożytna nekropola. Jeszcze pod koniec XVIII stulecia, jak wynika z analizy mapy z 1797 r. (Reymann 1797), w okolicy m.in. niedalekich wsi: Rzędów, Niziny, Święcica czy Wilkowa zachowały się lasy, które kilkaset lat wcześniej stanowiły zwarty kompleks. Przez Grzybów prowadził gościniec, który łączył Kurozwęki z pobliskimi Koniemłotami i dalej z Połańcem. W 1. połowie XIX w. w Grzybowie funkcjonował młyn wodny, który wykorzystywał spiętrzoną wodę ze strumienia (Topograficzna Karta 1839). W jego pobliżu znajdował się dwór z końca XVIII lub początku XIX w., który około 1990 r. został w znacznym stopniu zdewastowany i prawdopodobnie już nie istnieje.

Po południowo-wschodniej stronie Grzybowa leżą Koniemłoty. Obie wsie są oddalone od siebie o 2,5 km.



Ryc. 4. Grzybów stan. 1, gm. Staszów, woj. świętokrzyskie. Schematyczny plan stanowiska z zaznaczonymi grobowcami megalitycznymi kultury pucharów lejkowatych (a); grobami ciałopalnymi kultury przeworskiej z okresu rzymskiego (b) i zespołem późnośredniowiecznych „pochówków” zwierzęcych (c)

Fig. 4. Site 1 in Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship. Schematic plan of the site with megalithic tombs of the Funnel Beaker culture (a); cremation burials of the Przeworsk culture from the Roman period (b) and a complex of late medieval animal “burials” (c)

Po raz pierwszy Koniemłoty zostały odnotowane w źródłach w 1246 r. jako *Comemeloth*, kiedy to we wsi odbywał się wiec z udziałem księcia Bolesława Wstydlwego oraz małopolskich dostojników. Odnotowana w 1270 r. nazwa brzmiała *Conemloci* (Chlebowski, red., 1902, 114; Wiśniewski 1929, 107-108). Wówczas miejscowość należała do klasztoru benedyktynów na Świętym Krzyżu. Tutejsza parafia była wzmiankowana w 1325 r., zaś pierwszy kościół murowany wzniesiono pod koniec XV wieku. W latach 1493-1825 świątynia należała do benedyktynów świętokrzyskich, którzy zbudowali przy niej klasztor. Zachowany do dziś kościół pochodzi z lat 1637-1649, a wzniesiono go z wykorzystaniem fragmentów gotyckiej budowli. W XVIII i XX stuleciu był kilkakrotnie rozbudowywany. Budynek klasztorny, pochodzący

z 1667 r., został w 1825 r. przebudowany na plebanię, zaś w 2010 r. gruntownie odnowiony (Brzezicki, Wolańska, red., 2016, 558-559).

■ II. WYNIKI BADAŃ TERENOWYCH ZESPOŁU „POCHÓWKÓW” ZWIERZĘCYCH W GRZYBOWIE

Z względu na skomplikowany układ stratygraficzny na stanowisku w Grzybowie ekipa badawcza stanęła przed problemem związanym z zastosowaniem odpowiednich technik. Nagromadzenie na niewielkiej powierzchni różnych pod względem chronologicznym i kulturowym obiektów sepulkralnych utrudniało systematyczną eksplorację gwarantującą kompleksowe i jednoczesowe rozpoznanie wszystkich nawarstwień oraz obiektów. Z tego względu konieczne stało się pozostawienie części najmłodszych obiektów archeologicznych, reprezentowanych przez zespół „pochówków” zwierzęcych, i ich przebadanie po zakończeniu eksploracji sąsiadujących z nimi fragmentów grobowców megalitycznych kultury pucharów lejkowatych i ciałopalnych grobów kultury przeworskiej. W ten sposób pozostawione na świadkach późnośredniowieczne obiekty, wkopane w podłoże



Ryc. 5. Grzybów stan. 1, gm. Staszów, woj. świętokrzyskie. Pozostawione na świadkach późnośredniowieczne obiekty w trakcie eksploracji (fot. K. Garbacz)

Fig. 5. Site 1 in Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship. Late medieval features in standing sections under excavations (Photo by K. Garbacz)

nawet na głębokość prawie 2 m, można było poddać precyzyjnym badaniom, które gwarantowały właściwą eksplorację ich wypełniska i rejestrację głębokich profili (Ryc. 5).

II.1. OPIS OBIEKTÓW

II.1.1. „POCHÓWKI” ZWIERZĘCE

„Pochówek” nr 1 (Ryc. 6-7 CD)

Na ślad obiektu natrafiono pod warstwą orną na głębokości około 30 cm. Był on wkopany w ciemnoszaro-czarną warstwę z okresu rzymskiego. Na głębokości około 50 cm w bezpośrednim sąsiedztwie ciepłopalnych grobów ludzkich nr 3 i 3A z wczesnego okresu rzymskiego wyodrębniono owalną jamę o średnicy 120 cm. Jej wypełnisko stanowiła ziemia gliniasta. Na głębokości 85 cm została odsłonięta górna część szkieletu psa z czaszką ułożoną na prawej stronie (Nawrocka 1986a, 2). Na tym poziomie obiekt miał prawie kolisty zarys. Spąg obiektu, w przekroju nieckowaty, osiągnął głębokość 110 cm. Pod szkieletem na głębokości 95-105 cm znajdowała się miniaturowa, żelazna zapinka o szerokiej sprężynce, esowatym kabłąku i wysokiej pochewce, zbliżona do typu 148 wg Almgrena, a także grudka brązu i ułamki ceramiki (Garbacz 1986, 95). Zapinki typu A.148 na obszarze kultury przeworskiej występują w fazie B₂ wczesnego okresu rzymskiego, a charakterystyczne są dla stadium B_{2b}. Początkowo z tym okresem był kojarzony sam „pochówek” nr 1, ale po odkryciu zespołu tego typu obiektów, w których wystąpiła ceramika określona jako późnośredniowieczna, jego datowanie skorelowano z chronologią tego zespołu. W samym „pochówku” nr 1 nie było ceramiki późnośredniowiecznej. Fibula musiała

wystąpić na złożu wtórnym (Garbacz 1990, 189-190; 2000, 97, 114, tabl. LXIX:13).

„Pochówek” nr 2 (Ryc. 8-16 CD)

Pierwotnie określony jako „zbiorowy pochówek zwierzęcy”, zawierający także jamę – na wstępnym etapie opracowania obiekty wydzielono jako „pochówek” zwierzęcy 4 (Garbacz 1990, 189-191).

Pod warstwą orną o głębokości około 30 cm zaobserwowano ślad dużego wkopu, odznaczający się od tła wyraźnie jaśniejszym zabarwieniem wypełniska. Obiekt pojawił się w bezpośrednim sąsiedztwie „pochówku” zwierzęcego 1 oraz ciepłopalnych grobów nr 3 i 3A z wczesnego okresu rzymskiego, usytuowanych pod warstwą z ciepłopaleniem (Garbacz 1986, 95). Zaobserwowano go na głębokości około 50 cm. Poniżej w jamie o średnicy 160-170 cm, wypełnionej przemieszaną ziemią o zabarwieniu gliniastym i ciemnoszarym, wystąpiły luźno rozrzucone kamienie oraz niespalone szczątki zwierzęce. Wśród tych kości znajdowała się czaszka oraz fragment żuchwy – leżące w odległości 1,5 m od siebie. W sumie z obiektu pochodzą szczątki co najmniej 5 psów w wieku od 6-8 miesięcy do 10 lat. Ponadto wyodrębniono kości małego przeżuwacza w wieku poniżej 20 miesięcy (Nawrocka 1986a, 5; Garbacz 1990, 190-191). Generalnie szczątki zwierzęce spoczywały na konstrukcji ułożonej z piaskowców, pierwotnie stanowiących obstawę grobowca I kultury pucharów lejkowatych. W południowo-zachodniej części „pochówku” ułożenie kamieni przypominało półokrąg. Kości zwierzęce zwykle leżały w nieładzie, tylko w przypadku jednego osobnika stwierdzono zachowanie porządku anatomicznego. Szkielet ten był pozbawiony głowy. Na obrzeżu jamy

pod jednym z większych kamieni konstrukcji kamiennej znajdowała się dobrze zachowana czaszka psa, zaś fragment jego żuchwy i szczęki leżały rozrzucone w obrębie jej środkowej części. W obiekcie znaleziono również kilka bliżej nieokreślonych fragmentów ceramiki.

Od strony północno-wschodniej po zdjęciu warstwy stropowej obiektu zarysowała się kolista w zarysie jama, wyraźnie odcinająca się od plamistego, piaszczysto-żelazistego tła. Ponadto przy konstrukcji kamiennej wyeksplorowano dwa skupiska szczątków psów – fragment kręgosłupa z żebrami i skupisko kości długich. Obiekt po stronie północno-wschodniej zasadniczo był pozbawiony szczątków zwierzęcych, ale wystąpił tu w śladowych ilościach węgiel drzewny. W jego środkowej partii po wyeksplorowaniu szczątków kostnych i wyjęciu mniejszych kamieni natrafiono na kolejne kości psa, m.in. czaszkę, żuchwę oraz kręgi. Pod jednym z pozostałych dużych piaskowców, tworzących pierwotnie fragment obstawy grobowca megalitycznego kultury pucharów lejkowatych, spoczywał nieznacznie rozwleczonego szkielet kota, a także szczątki kostne psa w wieku około 1,5 roku (Nawrocka 1986b, 3-6) oraz nieliczne kości, nieokreślone pod względem gatunkowym i anatomicznym. Na głębokości 150 cm odsłonięto dno jamy pokryte cienką, czarną warstwą o miąższości 1-3 cm. Warstwa ta tworzyła nieckowate zagłębienie.

Wstępnie północno-wschodnią część jamy wydzielono jako „pochówek” zwierzęcy nr 4 (Garbacz 1993a, 126), jednak po analizie całości dokumentacji rysunkowej i fotograficznej stwierdzono, że mamy do czynienia z jednym dużym obiektem o średnicy 160-170 cm (w stropie) i głębokości sięgającej 150 cm. Dodatkowym utrudnieniem przy wstępnym wydzieleniu obiektów archeologicznych było zniszczenie tego wielokulturowego stanowiska przez okop z czasów II wojny światowej, który w dużym stopniu naruszył m.in. występujące obok opisywanego tu „pochówku” zwierzęcego obiekty pochodzące z okresu wpływów rzymskich – warstwę z ciałopaleniem oraz bogato wyposażony grób z koniem (Garbaczowie 1990, 263-280; Garbacz 1992a, 181-185; 2000, 148; ryc. 16).

„Pochówek” nr 3 (Ryc. 17-21 CD)

Na ślady obiektu o zniszczonym stropie natrafiono w 1986 r. na głębokości 60 cm przy północnym profilu działki A na arze 3, w bezpośrednim sąsiedztwie grobów popielnicowych nr 20 i 21, pochodzących z wczesnego okresu rzymskiego. Obok przebiegała granica fragmentu okopu z II wojny światowej. W bezpośrednim sąsiedztwie grobu 21 na głębokości około 100 cm odsłonięto szkielet świni lub dzika (Nawrocka 1986b,

1; Garbacz 1993a, 126), leżący na południowo-wschodnim skraju szarej jamy, której kontynuacja znajdowała się po północno-zachodniej stronie w obrębie działki B na arze 4. Obiekt w partii stropowej był zniszczony przez wkop nowożytny. Poniżej jama, która zawierała dalsze szczątki zwierzęce, sięgała do głębokości 145 cm. W działce B (ar 4) dalsza część „pochówku” zwierzęcego 3 miała zarys nieregularny i przy zachodnim skraju zawierała pozostałości szkieletu kozy (Nawrocka 1987, 1; Garbacz 1988, 117) – głównie słabo zachowanych kości długich i części czaszki. W wypełniku obiektu wyeksplorowano jeszcze kilka drobnych fragmentów kości oraz dwa bliżej nieokreślone ułamki ceramiki. Od północnego zachodu jamę ograniczało kilka dużych kamieni (piaskowców), stanowiących część obstawy grobowca II kultury pucharów lejkowatych. Od północnego wschodu „pochówek” przecinał wkop z czasów II wojny światowej.

„Pochówek” nr 5 (Ryc. 22-25 CD)

We wschodnim narożniku działki B na arze 7 na głębokości poniżej 30 cm odsłonięto część jamy o nieregularnym zarysie, od strony południowej zniszczonej przez okop z II wojny światowej. Zniszczenie dużej części obiektu, znajdującego się w obrębie działki A na arze 1, sięgało do głębokości około 100 cm. W zachodnim narożniku „pochówku” na poziomie 50 cm odsłonięto zarys spękane naczynia glinianego (Garbacz 1993b, 10), leżącego na boku. Poniżej w środkowej części jamy znajdowały się fragmenty czaszki psa w wieku powyżej pół roku (Nawrocka 1986b, 2; Garbacz 1993a, 126). Podczas eksploracji części obiektu w obrębie działki A na arze 1 odsłonięto na jego obrzeżu szaro-czarną warstwę ze śladami węgla drzewnego. W niższych partiach zarys „pochówku” miał kształt zbliżony do kolistego, jego średnica wynosiła około 160 cm, zaś nieregularny w przekroju spąg sięgał do głębokości około 155 cm.

Charakterystyka znalezionej glinianego naczynia: obtaczane na kole, o największej wydętości brzuśca w połowie jego wysokości i wylewie o silnie pogrubionej krawędzi. Na brzuścu ornament w postaci poziomych, płytkich żłobków. Powierzchnia dość szorstka, o odcieniu brązowo-szarym. Domieszka drobno- i średnioziarnista: piasek, tłuczeń. Wymiary naczynia: wysokość 23,4 cm, średnica wylewu 17,5 cm, dna 12 cm (Ryc. 25 CD).

„Pochówek” nr 6 (Ryc. 26-27 CD)

W znacznej części zniszczony obiekt został odsłonięty we wschodnim narożniku działki A na arze 1 dopiero na głębokości około 130 cm, po wyeksplorowaniu wkopu z II wojny światowej, który naruszył strukturę

„pochówku”. Jama miała kształt nieregularny, zbliżony do owalnego o wymiarach 90 × 110 cm (na głębokości 140 cm). Na jej obrzeżu o niejednorodnym, szaro-brunatnym wypełnisku na głębokości około 135-140 cm odsłonięto kamienie oraz szkielet ułożonego na lewym boku psa, prawdopodobnie typu pasterskiego średniej wielkości w wieku powyżej roku (Nawrocka 1987, 1). Kamienie wraz ze szkieletem zalegały po zewnętrznej stronie obiektu. Kości zwierzęce były bardzo słabo zachowane. W „pochówku”, którego nieckowate w przekroju dno osiągnęło głębokość 160 cm, wystąpiła także warstewka ze śladami węgla drzewnych, ponadto luźny fragment nieprzepracowanej kości oraz dwa bliżej nieokreślone ułamki ceramiki.

„Pochówek” nr 7 (Ryc. 28-30 CD)

Na granicy działek B i C na arze 4 na głębokości 30-40 cm natrafiono na jamę o średnicy około 130 cm. Poniżej w szarobrunatnym (z różnymi odcieniami) wypełnisku na obrzeżu obiektu i na różnych poziomach wyeksplorowano szczątki zwierzęce: fragmenty czaszki, kości długich i wielu kości o nieoznaczonej przynależności anatomicznej. Czaszka leżała na lewej stronie i prawdopodobnie była nienaturalnie odchylna do tyłu. Były to szczątki 2 psów średniej wielkości i w wieku powyżej roku (Nawrocka 1987, 1-2). Na skraju jamy od strony wschodniej odsłonięto duży fragment wylewu naczynia średniowiecznego (opis przy „pochówku nr 8; Garbacz 1988, 117), zaś na jej dnie zalegało kilka kamieni. Spąg „pochówku” o przekroju nieckowatym osiągnął głębokość 120 cm.

„Pochówek” nr 8 (Ryc. 31-40 CD)

W środkowej partii działki B na arze 4 na głębokości około 30-40 cm odsłonięto zarys owalnej jamy o wymiarach 130 × 145 cm. W górnej warstwie obiektu, zawierającego ślady spalenizny (węgle drzewne), ukazał się fragment miednicy zwierzęcia, a poniżej dalsze partie szkieletu bydłęcego, ułożonego głową w dół. Osobnik, wrzucony do nieckowatej jamy, miał nienaturalnie zgiętą szyję wskutek skręcenia lub złamania, a także ucięte lub wyrwane tylne kończyny. Na skraju jamy najwyżej były położone kości miednicy (Garbacz 1993a, 126). Na jej obrzeżu znajdowały się również części kończyn. Szkielet należał do osobnika w wieku około 4 lat. Średnia wysokość w kłębie, obliczona na podstawie kości ramiennej, promieniowej i śródreżca, wynosiła 104,6 cm (Nawrocka 1987, 2). W środkowej partii jamy bezpośrednio pod szkieletem natrafiono na ułamki dużego naczynia glinianego. Spod czaszki wyjęto dwa duże fragmenty ceramiki: dna i części przydennej. Pod kośćmi

jednej z przednich kończyn odsłonięto dwa ułamki wylewu z częścią brzuśca. Wszystkie ułamki pochodziły z jednego garnka (Garbacz 1988, 117). Jak wspomniano wyżej, fragment tego samego egzemplarza znajdował się również w „pochówku” zwierzęcym nr 7. Ponadto ułamek ceramiki, pod względem technologicznym pasującym do naczynia z „pochówku” nr 8, został wyeksplorowany w jednej z dolnych warstw obiektu 4/87. W środkowej partii jamy około 20 cm pod kręgami szyjnymi i łopatką wyeksplorowano rozwleczone fragmenty kości czaszki z zuchwą psa w wieku powyżej roku (Nawrocka 1987, 3), a także leżący pod nimi kamień. W szarej warstwie zawierającej szczątki psa wystąpiły drobne węgle drzewne. Nad kośćmi nasycenie warstwy węglem drzewnym było większe. Spąg jamy, który miał przekrój nieckowaty, osiągnął głębokość około 135 cm. „Pochówek” nr 8 był wkopany we fragment obstawy megalitycznego grobowca I kultury pucharów lejkowatych.

Charakterystyka znalezionej glinianego naczynia: zachowane częściowo, obtaczane na kole, o największej wydętości brzuśca nieznacznie powyżej połowy jego wysokości i wylewie o nieznacznie pogrubionej krawędzi. Na krawędzi dna wgłębienia – ślady odcinania naczynia od koła garncarskiego. Na brzuścu ślady ornamentu w postaci płytkich, poziomych żłobków, dookólnego wałka oraz żłobkowanego ornamentu „pętelkowego”. Powierzchnia dość szorstka, brązowo-szara. Domieszka drobno-, średnio- i gruboziarnista: piasek, tłuczeń. Wymiary naczynia: wysokość 23,3 cm, średnica wylewu 17,2 cm, dna 9,9 cm (Ryc. 39 CD).

„Pochówek” nr 9 – obiekt 1/89 (Ryc. 41-44 CD)

Na działce B na arze 7 na głębokości 30 cm odsłonięto jamę w zarysie zbliżoną do owalu. W warstwie stropowej (25-35 cm) wyeksplorowano fragment brzuśca późnośredniowiecznego naczynia glinianego, toczzonego na kole. Po wschodniej stronie obiektu na poziomie 90-95 cm wypreparowano bardzo słabo zachowane szczątki szkieletu psa, w tym ułożoną na lewej stronie czaszkę. Analiza archeozoologiczna wykazała, że w obiekcie wyeksplorowano szczątki 2 osobników w wieku powyżej 7 i poniżej 6 miesięcy (Nawrocka 1991, 1, 4). W dolnej partii „pochówku” odsłonięto ciekawą warstwę spalenizny z fragmentami węgla drzewnego, tworzącej nieckowate zagłębienie. Wystąpiła ona również w spągu obiektu, w przekroju mającym kształt nieckowaty. Dno „pochówku” osiągnęło głębokość 165 cm.

„Pochówek” nr 10 (zwierzęco-ludzki) (Ryc. 45-59 CD)

Na granicy działek B i C na arze 7 na głębokości 30 cm odsłonięto nieregularną w zarysie, beżowo-szarą

i jasnobrunatną jamę o wymiarach około 100 × 140 cm. Poniżej na północnym skraju obiektu pojawił się wylew stojącego naczynia glinianego, obok którego na głębokości 50 cm leżało na boku drugie naczynie ceramiczne, do połowy puste w środku. W jego dolnej partii leżał szkielet ludzkiego płodu (Garbacz 1994, 14), z czaszką ułożoną w pobliżu wylewu, przykryty ułamkami trzeciego naczynia glinianego. Poniżej garnka, do głębokości 110 cm, eksplorowano nieprzeżalone kości zwierzęce, co najmniej 3 psów i 2 świń (Nawrocka 1992, 237-238). Fragmenty szkieletów tych osobników opadały z góry na dół od brzegu jamy ku środkowi albo zalegały w pozycji zbliżonej do poziomej. Część kości była rozrzucona, żuchwy oddzielone od czaszek. Na głębokości 120-130 cm odkryto skupisko kości częściowo pozostających w nieładzie (np. obok odwróconej czaszki fragmenty żuchw), które należały do co najmniej 3 psów. Części szkieletów spoczywały na bruku kamiennym zalegającym na głębokości 130 cm. W sumie w „pochówku” zwierzęco-ludzkim oprócz szkieletu kilkumiesięcznego płodu ludzkiego odkryto kości co najmniej 6 psów w wieku powyżej 6-7 miesięcy (2 osobniki), 6-15 miesięcy (1 osobnik), ponad 15 miesięcy (1 osobnik), ponad 18 miesięcy (1 osobnik), ponad 24 miesiące (1 osobnik) oraz 2 świń (lub dzików), których wiek określono na około 7 miesięcy i powyżej 22 miesięcy (Nawrocka 1992, 237-238). Szczegółowe określenie ilości osobników utrudnia zdekompletowanie szkieletów oraz ich przemieszenie. Poza tym w obiekcie wyeksplorowano ułamki ceramiki, drobny węgiel drzewny oraz warstwę spalenizny położonej w dolnej partii jamy. W przekroju spąg głębokiej jamy miał kształt nieckowaty. Dno osiągnęło głębokość 195 cm.

Charakterystyka znalezionych naczyń:

1. Naczynie gliniane (garnek – Ryc. 58a, 59a CD) obtaczane na kole, o częściowo złuszczonej powierzchni zewnętrznej. Dno z widoczną na powierzchni drobno- i średnioziarnistą domieszką (śląd podsypki). Brzusiec o największej wydętości nieznacznie powyżej połowy wysokości naczynia. Wylew wyodrębniony, silnie pogrubiony. Na brzuscu ornament w postaci płytkich, poziomych żłobków. Powierzchnia dość szorstka, brunatna i szara. Domieszka drobno- i średnioziarnista: piasek, tłuczeń. Wymiary naczynia: wysokość 24 cm, średnica wylewu 16,5 cm.

2. Dolna partia glinianego naczynia (garnka – Ryc. 58b, 59b CD) obtaczanego na kole. Na brzuscu ornament w postaci płytkich żłobków poziomych, powierzchnia dość szorstka, szara i brunatna. Domieszka drobno- i średnioziarnista: piasek, tłuczeń. Wymiary naczynia: średnica dna 8,7 cm, brzusca około 15,5 cm.

3. Naczynie gliniane (garnek – Ryc. 58c, 59c CD) obtaczane na kole, o silnie złuszczonej brzuscu. Dno częściowo zniszczone. Brzusiec o największej wydętości nieznacznie powyżej połowy wysokości naczynia. Szyjka krótka, przechodząca w odchyłony na zewnątrz wylew. W górnej partii brzusca ornament w postaci wypukłych karbów. Powierzchnia pierwotnie dość gładka, siwa. Domieszka drobnoziarnista: piasek. Wymiary naczynia: wysokość 17,8 cm, średnica wylewu 14,8 cm.

„Pochówek” nr 11 – obiekt 3/89 (Ryc. 60-63 CD)

Na działce C na arze 7 na głębokości 25 cm odsłonięto zarys jamy o zarysie zbliżonym do kolistego i o średnicy 155 cm. Na poziomie 80-85 cm wyeksplorowano szczątki zwierzęce, wśród nich kości czaszki, luźno rozrzucone przy południowym brzegu obiektu. Poniżej, na głębokości 90-110 cm, zalegały, również rozrzucone, kości zwierzęce – w większości długie oraz dwie czaszki psów, przy których leżały fragmenty żuchw. W trakcie analizy archeozoologicznej zidentyfikowano szczątki 2 psów w wieku powyżej 2 lat oraz jeden fragment kości śródreżcza lub śródstopia bydła (Nawrocka 1991, 1, 4). Kości, znajdujące się w zachodniej części jamy, zalegały zgodnie z kierunkiem N-S. Na głębokości 125-135 cm wystąpiła warstwa spalenizny. Spąg jamy miał przekrój nieckowaty, a jej dno osiągnęło głębokość 135 cm.

„Pochówek” nr 12 – obiekt 2/90 (Ryc. 64-68 CD)

Na działce C na arze 7 na głębokości 30 cm odsłonięto jamę o wymiarach 110 × 125 cm i zarysie zbliżonym do owalnego. Na zachodnim skraju jamy na poziomie 80-85 cm wyeksplorowano pozostałości szkieletu psa w wieku powyżej 2 lat (Nawrocka 1991, 5) – kręgosłup, fragmenty kości długich i leżącą z boku czaszkę. Dwa kawałki żuchwy leżały osobno, bliżej kręgosłupa i kończyn tylnych. W warstwie spągowej wystąpiły ślady węgla drzewnego oraz fragment przepalonej belki. Spąg jamy o przekroju nieckowatym sięgał do głębokości 155 cm.

„Pochówek” nr 13 – obiekt 3/90 (Ryc. 69-71 CD)

Na granicy działek A i D na arze 7 na głębokości 20-30 cm odsłonięto strop jamy o zarysie nieregularnym i o wymiarach 100 × 125 cm. Na poziomie 75 cm i 90-95 cm w południowej części jamy natrafiono na fragmenty zwierzęcych kości długich. Poniżej podczas eksploracji części spągowej jamy natrafiono na liczne, drobne szczątki psa o nieoznaczonej przynależności anatomicznej, a także na część kości piszczelowej i połowę żuchwy psa w wieku 6-18 miesięcy. Ponadto wyeksplorowano kawałek kości śródreżcza lub śródstopia

bydła (Nawrocka 1991, 1, 5). Obiekt o spągu w przekroju nieckowatym sięgał do głębokości 175 cm.

„Pochówek” zniszczony

Podczas akcji ratowniczej podjętej na stanowisku w Grzybowie w wykopie budowlanym oprócz śladów po zniszczonych grobach kultury przeworskiej i fragmentów konstrukcji kamiennych związanych z grobowcem I kultury pucharów lejkowatych zarejestrowano pozostałości nieprzepalonych szczątków zwierzęcych dwóch psów w wieku od pół roku do 2 lat i powyżej 2 lat. Wydzielono również fragment kręgu szyjnego świni lub dzika (Nawrocka 1986a, 4-5). Pies liczący powyżej 2 lat miał prawie 53 cm wysokości w kłębie. Badania kości pod kątem zmian anatomopatologicznych wykazały „wystąpienie wyrostka kolczystego na kręgu piersiowym w/w psa”. Zrośnięcie się wyrostków mogło powodować dolegliwość „w postaci bolesności odcinka piersiowego kręgosłupa lub toczącego się procesu zapalnego” (Nawrocka 1986a, 4-5). Bez wątplenia kości te pochodziły z „pochówku” zwierzęcego. Niestety w głębokim dole, wykopanym przy pomocy koparki, nie natrafiono na żadne ślady obiektu, który byłby związany z późnośredniowiecznym zespołem „pochówków” zwierzęcych.

II.1.2. JAMY TOWARZYSZĄCE „POCHÓWKOM”

Obiekt 3a/86 (Ryc. 72-74 CD)

W środkowej części działki D na arze 1 po zdjęciu wierzchniej warstwy ziemi ukazał się duży wkop nowożytny, być może związany z okopami założonymi na stanowisku podczas II wojny światowej (obiekt 3/86). Dopiero na poziomie 110 cm została odsłonięta jama o zarysie owalnym i wymiarach około 80 × 100 cm, koczona z zespołem „pochówków” zwierzęcych. Na dnie obiektu wypełnionego gliniastym piaskiem ze śladami węgla drzewnego na głębokości około 180 cm wyeksplorowano niewielki, żelazny grot strzały oraz fragment ostrza drugiego grotu (Garbacz 1993a, 126; 2000, 100, 121, tabl. LXXII: 5-6). Zachowany prawie w całości przedmiot leżał na południowym obrzeżu jamy. Obiekt w przekroju workowatym sięgał do głębokości 190 cm.

Jak wykazała analiza typologiczno-chronologiczna, zachowany w całości grot strzały przypomina egzemplarze pochodzące z późnego okresu rzymskiego, tak raczej powinno się go datować i traktować jako znalezisko na złożu wtórnym (Garbacz 2000, 121).

Obiekt 5/86 (Ryc. 75-76 CD)

Przy północnym narożniku działki A na arze 3 na głębokości około 50 cm został wyodrębniony zarys owalnej

jamy, częściowo zniszczonej przez nowożytny wkop. Na głębokości 85 cm przecinał on północno-wschodnią część obiektu. Na tym poziomie wymiary owalnej jamy wynosiły 90 × 120 cm, z tym że od zachodu regularny kształt zakłócało w jednym miejscu rozszerzenie tego obiektu. W wypełniku jamy, która w przekroju miała formę dość głębokiej niecki, wyeksplorowano jedynie drobne fragmenty nieprzepalonych, nieokreślonych kości. W czasie analizy archeozoologicznej zidentyfikowano jeden fragment kości nienadającej się do oznaczenia (Nawrocka 1986b, 1). Obiekt sięgał do głębokości 145 cm.

Obiekt 1/87 (Ryc. 77-79 CD)

Na granicy działek A i D na arze 3 na głębokości 55-65 cm odsłonięto jamę o zarysie owalnym i wymiarach około 190 × 230 cm. Na poziomie około 100 cm jej wymiary wynosiły 140 × 155 cm. Na północno-zachodnim skraju jamy natrafiono jedynie na grudkę polepy. W niższych partiach obiektu pojawiły się ciemnoszare plamy i zaczęła się rysować warstewka o zabarwieniu czarnym, zawierająca węgle drzewne. Ich ślady wystąpiły w wypełniku jamy w kilku miejscach. Warstewka spalenizny zalegała na dnie nieckowatego obiektu (Garbacz 1993a, 126), w którym brak było kości. Jego dno osiągnęło głębokość 150 cm.

Obiekt 4/87 (Ryc. 80-82 CD)

Na granicy działek C na arze 7 i B na arze 4 na głębokości 30 cm odsłonięto jamę o zarysie zbliżonym do owalu i wymiarach 100 × 120 cm. Poniżej w wypełniku obiektu wystąpiły śladowe ilości węgla drzewnego, drobne, nieprzealone kosteczki (w stanie rozkładu) oraz 3 ułamki ceramiki (kości nieoznaczone – Nawrocka 1987, 1). Na głębokości 120-130 cm jama miała kształt nieregularny. Na tym poziomie zalegało kilka kamieni – piaskowców. Wyeksplorowano też fragment ceramiki, który technologicznie odpowiadał ułamkom pochodzącym z „pochówków” zwierzęcych nr 7 i 8. Na dnie obiektu odsłonięto warstwę spalenizny i nieregularnym kształcie z bardzo drobnymi węgielkami drzewnymi. Dno jamy o przekroju workowatym osiągnęło głębokość 140 cm.

Obiekt 1/88 (Ryc. 83-86 CD)

W zachodniej części działki C na arze 12 na głębokości 30 cm w otoczeniu śladów warstwy z ciałopaleniem z okresu rzymskiego pojawiła się jama o zarysie zbliżonym do kolistego i średnicy 100 cm. W obrębie tego obiektu wystąpiły drobne fragmenty ceramiki oraz nieoznaczone przealone kości (Nawrocka 1991, 5) o niejednoznacznym pochodzeniu, gdyż w jego rejonie tego typu materiał występował zarówno w samej warstwie,

jak i w grobach kultury przeworskiej. Poniżej poziomu 30 cm odsłonięto skupisko kamieni, pierwotnie tworzących kojarzony z kulturą pucharów lejkowatych kopiec, na którego dnie znajdowały się dwie czaszki ludzkie. Późnośredniowieczna jama wraz z konstrukcją kamienną zostały oznaczone jako obiekt 1/88. Miał on przekrój nieckowaty, a jego dno sięgało głębokości 100 cm (por. Garbacz 2006, 318-320, 324; ryc. 20).

Obiekt 4/89 (Ryc. 87-89 CD)

Na granicy działek B na arze 7 i C na arze 14 na głębokości około 40 cm odsłonięto jamę o zarysie zbliżonym do koła i średnicy 120-130 cm. Na tym poziomie wystąpił fragment nieprzealonej kości długiej (Garbacz 1993b, 10), dla której brak jest oznaczenia przynależności gatunkowej i anatomicznej. Na głębokości 55-65 cm pojawił się ślad spalenizny, poniżej bardziej intensywnej, czarna warstewka utworzona przez kawałki spalonego drewna i drobny węgiel drzewny. Dno nieckowatej w przekroju jamy sięgało głębokości 100 cm.

Obiekt 1/90 (Ryc. 90 CD)

Na działce C na arze 7 na głębokości 20-30 cm w sąsiedztwie „pochówku” zwierzęcego nr 12 natrafiono na jamę częściowo zniszczoną od strony południowo-zachodniej. Na poziomie 55 cm zarejestrowano owalny zarys obiektu, którego wymiary wynosiły 60/70 × 90 cm. Na głębokości około 80 cm jego kształt był już bardziej kolisty, a średnica wynosiła 75 cm. W wypełniku jamy, wyraźnie oddzielającej się od podłoża, zaobserwowano jedynie śladowe ilości węgla drzewnego. Dno o workowatym przekroju osiągnęło głębokość 90 cm.

II.2. ANALIZA OBIEKTÓW

W trakcie badań wykopaliskowych w Grzybowie wyeksplorowano 19 jam, które wystąpiły w zwartym układzie przypominającym wielokąt (Ryc. 91 CD). Obiekty w większości tworzyły podwójne rzędy o szerokości około 4 m. Całe założenie rozciągało się na przestrzeni około 15 m, a jego powierzchnia wynosiła 200 m². W środku znajdował się tylko obiekt 3a/86, sięgający do głębokości 190 cm. Przestrzeń między tym obiektem a pozostałymi jamami pozostała pusta. Niestety cała partia stropowa obiektu 3a/86 została zniszczona przez wkop nowożytny, więc nie wiadomo, jakie było jej wypełnienie i czy znajdowały się w niej szczątki zwierzęce. Jedyne, pochodzący z niezniszczonej, dolnej partii jamy inwentarz to żelazny grot strzały oraz fragment drugiego egzemplarza. Znaleziska te, kojarzone z uzbrojeniem późnorzymskim, najpewniej trzeba traktować jako pochodzące ze złoża wtórnego (Garbacz 2000, 121).

W sumie na stanowisku w Grzybowie odkryto 12 obiektów, które zaliczono do „pochówków” zwierzęcych. Wśród nich jeden (nr 10) został określony jako „pochówek zwierzęco-ludzki” z powodu odkrycia w nim, obok licznych kości zwierzęcych (głównie psów), szkieletu płodu ludzkiego umieszczonego w glinianym naczyniu (Garbacz 1992b). Ponadto w wykopie budowlanym natrafiono na przynajmniej jeszcze jeden „pochówek”, który został zniszczony przed podjęciem ratowniczych badań wykopaliskowych. Pozostałe obiekty, których odkryto 7, zaliczono do jam towarzyszących „pochówkom”, generalnie pozbawionych kości zwierzęcych. W obiektach tych (oprócz nr 3a/86 i 1/87) wystąpiły drobne fragmenty przepalonych, nieoznaczonych kości (nr 1/88) lub nieprzealonych (nr 5/86, 4/87, 4/89), jednak tylko w obiekcie 4/89 wystąpił większy fragment kości długiej. Nie została określona przynależność gatunkowa tych szczątków i ze względu na ich minimalną ilość najwłaściwsze byłoby przyjęcie dla tych obiektów określenia jamy towarzyszącej „pochówkom”. W dwóch (nr 3a/86, 1/87) było brak jakichkolwiek kości. W przypadku kości przepalonych (obiekt 1/88) niewykluczone, że pierwotnie znajdowały się w jednym z grobów ciałałpalnych z okresu rzymskiego lub – co bardziej prawdopodobne – zalegały w warstwie z ciałałpalem, znajdującej się w miejscu, w którym odkryto niektóre „pochówki” zwierzęce. Z tego samego źródła mogły pochodzić drobne ułamki ceramiki. „Pochówki” zwierzęce i jamy im towarzyszące w części były wkopane w warstwę z ciałałpalem, a także w starsze obiekty – konstrukcje kamienne związane z dwoma grobowcami megalitycznymi kultury pucharów lejkowatych i kamiennym kopczykiem (nr 1/88), który został odkryty podczas eksploracji czołowych partii megalitów (Garbacz 2006, 318-320).

W kilku obiektach wystąpiły również całe późnośredniowieczne naczynia gliniane lub ich fragmenty. W „pochówku” zwierzęcym nr 5 na skraju jamy wyeksplorowano jedno naczynie (Ryc. 25 CD), w „pochówku” nr 10 dwa garnki oraz dolną partię trzeciego (Ryc. 58, 59 CD), włożonego do naczynia zawierającego szczątki płodu ludzkiego. Interesująco przedstawia się sytuacja w przypadku „pochówków” nr 7 i 8 oraz obiektu 4/87, gdzie wystąpiły fragmenty jednego garnka (Ryc. 40 CD). Wszystkie naczynia datowane są na czternaste stulecie. Na późne średniowiecze jest datowany także niecharakterystyczny fragment brzośca naczynia glinianego, wyeksplorowany w stropie „grobu” nr 9. Tak więc spośród dwunastu „pochówków” i siedmiu pozostałych jam sześć zawierało ceramikę umożliwiającą datowanie tych obiektów (31,58%).

Jak wspomniano, w obiektach późnośredniowiecznych natrafiono też na przedmioty żelazne: zapinkę esowatą („pochówek” nr 1), grot strzały i fragment drugiego grotu (obiekt 3a/86). Fibule o esowatym kabłąku na obszarze kultury przeworskiej występują w fazie B₂ okresu wczesnorzymskiego. Nadający się do klasyfikacji grot strzały może pochodzić z późnego okresu rzymskiego, dla którego są charakterystyczne okazy, formą przypominające znalezisko z Grzybowa (Garbacz, 114-115, 121). Obecność tych przedmiotów w „pochówku” i jamie towarzyszącej „pochówkom” należy traktować jako elementy znalezione na złożu wtórnym. Wkopywanie się w późnym średniowieczu w obiekty z okresu rzymskiego mogło skutkować m.in. wydobyciem niektórych elementów wyposażenia grobowego i wrzuceniem ich do jam wraz ze szczątkami przepalonych kości oraz naczyń glinianych (np. przy ich zasypywaniu po użyciu obrzędowej).

Z analizy układu stratygraficznego wynika, że późnośredniowieczny zespół „pochówków” reprezentował najmłodsze obiekty archeologiczne spośród odkrytych na wielokulturowym stanowisku w Grzybowie. Zarówno część z nich, jak i starszych została zniszczona lub naruszona przez okop z drugiej wojny światowej oraz wskutek prac ziemnych podejmowanych w 2. połowie XX w. w czasie działalności Kopalni i Zakładów Chemicznych Siarki „Siarkopol”. Jednak zdecydowana większość „pochówków” nie została w partii stropowej uszkodzona. Ich zarysy pojawiły się na głębokości około 20-30 cm po zdjęciu współczesnej warstwy ornej. Niezniszczoną część stanowiska jeszcze w 1985 r. uprawiano rolniczo. Część jam była wkopana w warstwę zawierającą szczątki ciałopalne z okresu rzymskiego („pochówki” nr 1, 2, obiekt 1/88), dzięki czemu wyraźnie wyodrębniały się ich zarysy z szaroczarne go i ceglatego tła.

Większość „pochówków” zwierzęcych i towarzyszących im jam miała w partii stropowej kształt kolisty lub zbliżony do kolistego (nr 1, 2, 11, 1/88, 4/89) oraz owalny lub zbliżony do owalnego (nr 8, 9, 12, 5/86, 1/87, 1/90). Pozostałe charakteryzowały się nieregularnym kształtem partii stropowej („pochówki” nr 5, 7, 10, 13). Obiekty zachowane tylko w części spągowej miały podobne zarysy: owalny (nr 3a/86), nieregularny („pochówek” nr 3) i nieregularny, zbliżony do owalu (nr 6).

Wymiary opisywanych obiektów są zróżnicowane. Średnica jam kolistych lub do nich zbliżonych wynosiła od około 100 cm (nr 1/88) do 160-170 cm („pochówek” nr 2, głębiej 180-190 cm), wymiary owalnych lub zbliżonych wynosiły od 60/70 × 90 cm (nr 1/90) do 190 × 230 cm (1/87), zaś nieregularnych od około 90 × 100 cm („pochówek” nr 7) do 100 × 140 cm (nr 10), a nawet

ponad 100 × 180 cm, co stwierdzono w przypadku spągu częściowo zniszczonego „pochówku” nr 3.

Przekroje spągowych partii zdecydowanej większości jam miały formę niecki, niekiedy dość głębokiej. Jedynie w czterech przypadkach ich przekrój przypomina bardziej kształt workowaty (nr 5, 3a/86, 4/87 i 1/90). Ich głębokości były zróżnicowane: od 105-110 cm (nr 1) do 190 (nr 3a/86) i 195 cm (nr 10).

W ponad połowie obiektów wystąpiły ślady spalenizny w postaci wyraźnej warstwy, często zalegającej w dolnej partii jamy lub wręcz na jej dnie (np. nr 2, 5, 6, 9, 10, 11, 1/87). Zaobserwowano też drobne węgle drzewne, pojawiające się na różnych poziomach w obrębie jam („pochówek” nr 8), a nawet fragment drewnianej belki (nr 12). Nie jest wykluczone, że warstwy spalenizny o intensywnym nasyceniu, zalegające w dolnych partiach jam, były pozostałością ognisk palonych na ich dnie. W pozostałych przypadkach ślady węgla drzewnego mogły pochodzić z ognisk palonych poza jamami i wraz z pozostałościami pokonsumpcyjnymi, szczątkami zwierzęcymi i częściowo rozbitymi naczyniami zostały wrzuczone do specjalnie wykopanych dołów.

II.3. SZCZĄTKI ZWIERZĘCE W ŚWIETLE ANALIZY ARCHEOZOOLOGICZNEJ

Odkrycie znacznych ilości zwierzęcych szczątków kostnych, w części dobrze zachowanych, pozwoliło na przeprowadzenie analizy archeozoologicznej i wydzielenie kilku gatunków zwierząt. Niestety część kości nie została oznaczona ze względu na zły stan zachowania, na co miały wpływ niezbyt korzystne warunki glebowe (duża domieszka przepuszczalnego piasku), choć z drugiej strony trzeba przyznać, że położenie części szczątków na dużej głębokości w jamach o sporej zawartości ziemi gliniastej, a także obecność w ich pobliżu bloków piaskowca, umożliwiło utrzymanie w miarę stałej wilgotności gleby, opóźniającej proces rozkładu kości.

Zdecydowaną przewagę ilościową wśród zwierząt wykazują psy (Tabela 1 CD). Najczęściej w jamach znajdowały się pokawałkowane i porozrzucane fragmenty zwierząt, z wyraźnie oddzielonymi czaszkami i zuchwami. Do nielicznych należą duże części osobników złożonych do jamy lub całe szkielety („pochówek” nr 6, część osobników w „pochówku” nr 2). Pies w „pochówku” nr 6 prawdopodobnie należał do typu pasterskiego średniej wielkości (Nawrocka 1987, 1). Liczba psów w poszczególnych „grobach” jest zróżnicowana: od 1 osobnika („pochówki” nr 1, 5, 6, 8, 12, 13) i 2 (nr 7, 9, 11), do nawet co najmniej 5 (nr 2) i 6 (nr 10). Wiek tych zwierząt także był zróżnicowany: od poniżej 6 miesięcy (nr 9)

do 10 lat (nr 2). Najwięcej osobników liczyło ponad 6 miesięcy do około 2 lat. W sumie w „pochówkach” mogły znajdować się szczątki co najmniej 25 osobników. Jednak precyzyjne określenie ich liczby jest niemożliwe z tego względu, że niektóre poćwiartowane zwierzęta mogły być wrzucone jednocześnie do kilku jam, podobnie jak to było w przypadku ułamków jednego naczynia z „pochówków” nr 7 i 8 oraz z obiektu 4/87.

Oprócz psów w „pochówkach” były znajdowane kości świni lub dzika (nr 3 i 10, obiekt zniszczony w 1985 r.), kozy (nr 3), owcy-kozy-sarny (nr 1), kota i małego przeżuwacza (nr 2) oraz bydła (nr 8, 11 i 13). Warto zwrócić uwagę na pozostałości całych szkieletów zwierzęcych lub ich dużych fragmentów (świnia lub dzik – „pochówek” nr 3, kot – nr 2, szkielet bydłęcia – nr 8). Układ tego ostatniego wskazywał na celowe złamanie lub skrucenie karku, ucięcie lub wyrwanie kończyn tylnych przed wrzuceniem go do dołu. Dla niektórych zwierząt, poza psami, pozyskano dane odnoszące się do ich wieku. Osobnik z „pochówku” nr 8 (bydło) w momencie śmierci liczył około 4 lata, 2 świnię (lub dzikiego) z nr 10 – około 7 miesięcy i powyżej 22 miesięcy, zaś mały przeżuwacz z nr 8 – poniżej 20 miesięcy. Ponadto wiadomo, że średnia wysokość w kłębie osobnika w „grobie” bydłęcym wynosiła 104,6 cm (Nawrocka 1987, 2).

Niestety brak jest kompleksowego opracowania archeozoologicznego szczątków wszystkich zwierząt odkrytych w zespole „pochówków” w Grzybowie. Do dyspozycji pozostały głównie zestawienia zidentyfikowanych fragmentów kości, przyporządkowanych poszczególnym gatunkom z podaniem wieku i liczby osobników. Uwagi Małgorzaty Nawrockiej, zawarte w aneksie do artykułu o „grobie” zwierzęco-ludzkim (nr 10), można odnieść do szczątków z pozostałych obiektów:

„W ustaleniu ilości osobników brano pod uwagę powtarzające się analogiczne części anatomiczne takie jak mózgowieczaszki, żuchwy i kości długie. Dużym utrudnieniem w ustaleniu ilości osobników było to, iż omawiane szkielety były niekompletne i przemieszane. (...)”

Ze względu na dużą kruchość materiału i znaczne uszkodzenia czaszek oraz nasad kości długich nie można było wykonać pomiarów celem określenia typów psów i ewentualnie płci. Natomiast posługując się metodą porównywania szczątków kostnych z materiałem współczesnym można stwierdzić ogólnie, że były to psy średniej wysokości o wydłużonych trzewioczaszkach.

Badania materiału pod kątem zmian anatomopatologicznych nie wykazały odchylenia od normy. Nie znaleziono także śladów obróbki kości psów” (Nawrocka 1992, 237-238).

II.4. ANALIZA CERAMIKI

Pochodzące z „pochówku” nr 10 naczynie siwe (Ryc. 58c, 59c CD), z domieszką drobnoziarnistego piasku, w dolnej partii ręcznie lepione, a następnie silnie obtaczane, zostało wypalone w atmosferze redukcyjnej. Pod względem stylistycznym naczynie to nawiązuje do typu I ceramiki krakowskiej (Wałowy 1979, 67-68), zaliczonej do grupy garnków o maksymalnej wydatości brzuśca, usytuowanej powyżej połowy ich wysokości oraz o największej średnicy wylewu mniejszej od średnicy brzuśca i większej od średnicy dna. Naczynia krakowskie są bardziej smukłe (największa średnica brzuśca mniejsza od wysokości – Wałowy 1979, 67, tabl. I, XVI:3, XVII:2, XXXI:1, 3, XXXIII:4), co odróżnia je od garnka z Grzybowa, którego wysokość jest mniejsza od szerokości brzuśca, przez co okaz ten jest bardziej krępy. Odchylony na zewnątrz wylew przypomina typ 7e (Wałowy 1979, 122, tabl. VI), z tym że jego wewnętrzna krawędź nie jest pozioma, lecz ukośnie ścięta. Naczynie z Grzybowa zdobią wypukłe karby, co jest charakterystyczne dla garnków tego typu (Wałowy 1979, 68). Również ze względu na ukształtowanie brzuśca i części przydennej oraz ornamentykę podobne są do tego naczynia niektóre garnki z Warszawy, datowane na XIV wiek (Kruppé 1967; ryc. 39:2, 40:3, 43:3). Typ I garnków krakowskich, mających wiele analogii m.in. w Małopolsce i na Śląsku, jest datowany na XIV i XV wiek (Wałowy 1979, 68-69).

Naczynie z Grzybowa, zawierające szkielet płodu ludzkiego (Ryc. 58a, 59a CD), od ceramiki krakowskiej i sandomierskiej wyraźnie odróżnia się dużą baniastością dzięki położeniu największej szerokości brzuśca około połowy wysokości garnka oraz niewyodrębnieniu dna. Poza powszechnie stosowaną ornamentyką w postaci poziomych żłobków jedynie wylew naczynia z Grzybowa przypomina typ 1c wylewów wg Aliny Wałowy (1979, 121, tabl. V). Pewne podobieństwo do tego garnka wykazuje naczynie z *Collegium Gostomianum* w Sandomierzu, z tym że grzybowski egzemplarz posiada węższe dno oraz wylew. Zbieżność cech jest widoczna w ukształtowaniu wylewu, baniastości brzuśca oraz w ornamentacji poziomymi żłobkami (Buko 1981, 146; ryc. 47, 227, tabl. III: 6). Garnek z Sandomierza jest zaliczany do I Rodziny Form Naczyń wg Andrzeja Buko (1981, 146; ryc. 47). Ceramika sandomierska, zaliczona do I RFN, jest datowana na 2. połowę X do końca XI wieku (Buko 1981, 189; Tabaczyński, Buko 1981, 161; ryc. 85: c). Drugie naczynie z Sandomierza, datowane na koniec XII do 1. połowy XIII w., pod względem baniastości nawiązuje do garnka z Grzybowa, ale różni się wyraźnie ukształtowaniem

górną partię brzuśca, przechodzącej w wyodrębnioną szyjkę (Tabaczyński, Buko 1981, 162; ryc. 86: e).

Pomimo wykazanych na podstawie cech stylistycznych podobieństw naczyń z Grzybowa do wczesno- i późnośredniowiecznej ceramiki, datowanej na XIV w. (Garbacz 1992b, 232, przypis 3), należy zwrócić uwagę na cechy odróżniające te naczynia od typowej ceramiki tego okresu. Otóż naczynia wypalone w atmosferze utleniającej (Ryc. 58a-b, 59a-b CD) charakteryzują się niskim stopniem zaawansowania technologicznego. Zawierają one oprócz drobnoziarnistej domieszki średnioziarnistą, która występuje również w naczyniach, odkrytych w innych obiektach (Ryc. 25, 39 CD). Łuszczenie się powierzchni z powodu złego wypału stwierdzono nie tylko w przypadku naczynia zawierającego szczątki płodu. Jeszcze gorszą jakością odznacza się garnek z „pochówku” zwierzęcego nr 5. Podobnie naczynie wypalone w atmosferze redukcyjnej odbiega jakością od późnośredniowiecznej ceramiki siwej, zwłaszcza tej najbliższej, sandomierskiej. Ceramika sandomierska już w XII-XIII w. jest świadectwem wysokiego poziomu technologicznego garncarstwa (Gąssowska 1967, 166-168). Również cechy stylistyczne – takie jak silna wydętość brzuśca w połowie wysokości naczyń wypalonych w atmosferze utleniającej – wyraźnie odróżniają je od pospolitych form wczesnośredniowiecznej ceramiki, charakteryzującej się m.in. naczyniami bardziej smukłymi, z brzuścami o największej wydętości, położonej w ich górnej partii. Poza przytoczonymi wyżej dwoma przykładami starszej ceramiki z Sandomierza trudno jest doszukać się zbliżonych form na terenie Sandomierszczyzny (por. Gąssowska 1967, 147-175; Gąssowski 1969, 303-473). Pewnych cech wspólnych z grzybowską ceramiką, wypaloną w atmosferze utleniającej, można doszukać się we Wrocławiu, gdzie spotyka się datowane na 2. połowę XIII w. naczynia o silnej wydętości brzuśca, położonej około połowy ich wysokości (Kaźmierczyk 1970, 286, 288; ryc. 81). Na podobne tendencje w kształtowaniu naczyń można natrafić w przypadku XIV-wiecznej ceramiki warszawskiej (Kruppé 1967, 109-111; ryc. 39: 3, 6, 42: 1, 10).

Prawdopodobnie w Grzybowie mamy do czynienia z ceramiką wytworzoną przez prowincjonalnego rzemieślnika, wykonującego naczynia znacznie gorszej jakości od tych znanych z ośrodków miejskich.

■ III. „POCHÓWKI” ZWIERZĘCE Z GRZYBOWA NA TLE ODKRYĆ OBIEKTÓW ZE SZCZĄTKAMI PSÓW

Próba interpretacji wszelkich obrzędów, których materialnym śladem są „pochówki” zwierzęce zawierające

w zdecydowanej większości szczątki psów, jest niezwykle trudna. W związku z tym, że w Grzybowie nie mamy do czynienia z celowo pochowanymi w grobach ciałami zwierząt, tylko ze szczątkami, które, złożone w jamach, traktujemy jako pozostałości bliżej nam nieznanymi praktyk obrzędowych, konieczne jest zastosowanie cudzysłowu przy nazwach „grób” oraz „pochówek” zwierzęcy. Problem interpretacji tego typu obiektów oraz ich nazewnictwa został poruszony przez Tadeusza Makiewicza w artykule uwzględniającym obszar środkowoeuropejskiego *Barbaricum* w okresach przedrzymskim i rzymskim (Makiewicz 1987a). Dodajmy, że zagadnienia związane z interpretacją różnego typu „pochówków”, a obejmujące epoki od neolitu aż po schyłek starożytności, były przedmiotem wielu opracowań naukowych ukazujących się od co najmniej 40 lat (np. Krzak 1977; Cofta-Broniewska 1979; 1989; 2004; Węgrzynowicz 1982; Andrałojć 1986; 1989; Makiewicz 1987a; 1987b; 1993a; 1993b; 1994; 1993; Gralak 2012; Sielicka 2015).

Sporo miejsca w literaturze poświęca się „pochówkom” psów datowanym na młodszy okres przedrzymski i okres rzymski. Na stanowiskach kultur przeworskiej i wielbarskiej oraz grupy tynieckiej najwięcej obiektów z psami zawierało kompletne szkielety tych zwierząt. „Pochówki” cząstkowe należą do rzadkości. Nie zawsze wiadomo, czy fragmentacja osobników nastąpiła w związku z ich złożeniem w jamie, czy też dokonała się wskutek procesów podepozycyjnych, których nie udało się zarejestrować w trakcie badań wykopaliskowych. Zdarza się, że w obiektach były znajdowane same czaszki psów oraz kości z wyraźnymi śladami cięcia, poświadczającymi rozczłonkowanie ciała zwierzęcia. Takie cechy uprawniają do stwierdzenia, że mamy do czynienia z pochówkiem cząstkowym (Sielicka 2015, 156-158). W przypadku niektórych obiektów, zawierających podane fragmentacji kości zwierzęce, sugeruje się ich obecność jako pozostałości obrzędowej uczty, podczas której spożywane zwierzęta były jednocześnie ofiarami (osada w Polwicy-Skrzypniku w pow. oławskim, ze schyłku starożytności – Gralak 2012, 113).

Nieprzypadkowo wspomina się tu o „pochówkach” z końcowych faz starożytności, bowiem początkowo doszukiwano się związków tego typu obiektów z Grzybowa z tym okresem pradziejów. Wówczas dopatrywano się podobieństw w kulturze Sintana de Mureș na obszarze Rumunii (Garbacz 1993a, 125-127), a konkretnie na stanowisku z II-III w. n.e. w Poiana-Dulcești, gdzie odkryto zespół 9 jam zawierających szczątki psów i zajęcy oraz ceramikę. Podobnie jak w Grzybowie, niektóre obiekty zawierały warstwę spalenizny (Bichir

1973; Makiewicz 1976, 221-225). Porównując ceramikę z Grzybowa (Ryc. 25, 39 CD) z naczyniami kultury Sintana de Mureș, wskazywano na pewne podobieństwa pod względem formalnym (Mitrea, Preda 1966, np. ryc. 19: 5, 23, 52: 4-5, 76: 1, 234: 1, 239: 7-8). Na początkowym etapie badań w Grzybowie przypuszczenia o związku „pochówków” z kulturą przeworską wydawały się być uzasadnione, bowiem grzybowski zespół został odkryty w miejscu eksploracji cmentarzyska z wczesnego okresu rzymskiego.

Pies, który należy do najstarszych udomowionych zwierząt, od tysiącleci służył człowiekowi jako stróż jego dobytku, towarzysz walki, polowań, a także codziennych zajęć. Jego rola nie ograniczała się do ekonomicznej i społecznej funkcji. Pies stał się również elementem życia religijnego. „Miejsce, jakie zwierzę to zajmowało w wierzeniach i czynnościach obrzędowych, wywodzone jest od dwóch czynników: pokrewieństwa z wilkiem oraz umiejętności wyczuwania zbliżającego się niebezpieczeństwa – niebezpieczeństwa, którego konsekwencją mogła być śmierć. Powodowało to wykrowanie ambiwalentnego stosunku do psa, który z jednej strony kodował pozytywnie waloryzowane sensory związane z bezpieczeństwem i lojalnością, z drugiej zaś łączył się z zagrożeniem” (Kajkowski 2015, 226; zob. też Kopaliński 1997, 317-320). Dodajmy, że w wierzeniach oraz czynnościach obrzędowych na terenach europejskich oprócz psa wiele miejsca zajmowały inne zwierzęta udomowione, jak koń, byk, koza, a także zwierzęta dzikie.

We wczesnym średniowieczu na terenie północno-zachodniej Słowiańszczyzny (ziemie polskie oprócz północno-wschodniej Polski, dorzecza Łaby i Soławy) pies mógł nadal odgrywać pewną rolę w życiu symbolicznym mieszkańców tych ziem. Wskazywać na to mogą szkielety zwierząt lub ich fragmenty odkrywane w jamach na grodziskach, cmentarzyskach, a także w miejscach uznanych za wczesnośredniowieczne sanktuaria (Kajkowski 2015, 226-233). W przypadku sanktuariów mamy do czynienia z kilkoma stanowiskami, na których natrafiono na szczątki zwierzęce interpretowane jako pozostałości ofiar (niewykluczone, że uczt obrzędowych). W zasadzie na cmentarzyskach szczątki psa zarejestrowano wyłącznie w oddzielnych jamach, które sytuowały się w pewnej odległości od grobów ludzkich (Kajkowski 2015, 230-231).

Próby powiązania zespołu „pochówków” zwierzęcych z Grzybowa z obrzędowością kultur ze schyłku starożytności w końcu zostały zweryfikowane po odkryciu w 1990 r. nowych obiektów, m.in. z ceramiką datowaną na XIV stulecie. To odkrycie skłoniło autora niniejszego

artykułu do poszukiwania analogii w innym obszarze chronologicznym i kulturowym, a mianowicie w średniowieczu oraz w czasach nowożytnych. Trzeba przyznać, że dla zespołu „pochówków” z Grzybowa trudno jest się doszukać ścisłych analogii na innych stanowiskach z tego okresu, co utrudnia właściwe wyjaśnienie ich funkcji. Szczególne miejsce w tej grupie obiektów zajmuje „grób” nr 10, zwany „pochówkiem” zwierzęco-ludzkim w związku z zakopaniem w jamie ze szczątkami zwierzęcymi płodu ludzkiego, włożonego do glinianego garnka. Pozyskanie tych źródeł stało się impulsem do podjęcia próby analizy grobu dziecka w kontekście średniowiecznych i nowożytnych praktyk, których materialnym wyrazem są pochówki płodów i noworodków, głównie odkrywanych w naczyniach glinianych.

W zasadzie jedynym stanowiskiem archeologicznym, które z grzybowskim „pochówkiem” zwierzęco-ludzkim łączy obecność szkieletu dziecka i szczątków zwierzęcych, jest nieodległe stanowisko III w Stradowie, w woj. małopolskim (obiekty: 85, 86). Na stradowskim stanowisku w ciemniejszej od otoczenia jamie o wymiarach 3,5 × 1,5 m i głębokości 72-82 cm natrafiono na fragmenty szkieletu dziecka wraz z czaszką, a także na około 43 czaszki oraz szkielety częściowo rozrzuconych psów. W wypełnisku jamy wyeksplorowano dwa ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej oraz jeden kultury łużyckiej. Obiekt jest datowany na wczesne średniowiecze, a ściślej na XII wiek (Rogozińska-Goszczyńska 1964, 349; ryc. 3, 350). Kilkanaście psów było ułożonych przy zachodnim brzegu jamy. Ich szkielety miały zachowany układ anatomiczny, zaś szczątki pozostałych osobników, beładnie rozrzucone, znajdowały się w środkowej oraz wschodniej partii obiektu. Na kościach pozostały ślady działań mechanicznych, co może wskazywać na ćwiartowanie zwierząt (Kajkowski 2015, 229, tabela 1, 231-232). To stradowskie odkrycie Kamil Kajkowski próbuje interpretować następująco: „Nie wiemy bowiem, czy zaobserwowaną tu sytuację należy łączyć z treściami symbolicznymi nadawanymi szczątkom ludzkim, czy też zwierzęcym. Innymi słowy – czy te ostatnie miały z jakichś względów towarzyszyć pochówkowi dziecka, czy też pochówek ten umieszczono w takim, a nie innym miejscu ze względu na obecność kości psów. Nie znamy dotąd analogii mogących poświadczać pierwszą z możliwości. Natomiast na drugą wydają się wskazywać dwie cechy: ślady urazów mechanicznych (odnotowane w wyniku badań archeozoologicznych) oraz treści symboliczne, jakie mogą wiązać się ze zwłokami dziecka. Trudno określić, w jakich okolicznościach mogły powstać te pierwsze. Niewykluczone, że są one świadectwem działalności miejscowego raka” (Kajkowski

2015, 231). Autor dopuszcza też inną możliwość interpretacji pochówku ze Stradowa, a mianowicie aktu wotywnego – rytuału znanego ze starożytności, a polegającego na składaniu w ofierze dzieci razem z psami (Kajkowski 2015, 232).

■ IV. „POCHÓWEK” ZWIERZĘCO-LUDZKI Z GRZYBOWA A ZJAWISKO POCHÓWKÓW DZIECI W NACZYNIACH

Odkrycie w Grzybowie płodu ludzkiego razem ze szczątkami zwierzęcymi skłoniło autora niniejszego artykułu do poszukiwania analogii w średniowieczu i czasach nowożytnych, a dotyczących samego aktu grzebania zmarłych dzieci w naczyniach glinianych. Przed laty informacje o odkryciach grobów płodów i niemowląt zebrała Barbara Zawadzka-Antosik (1973). Na ciałopalnym cmentarzysku kultury łużyckiej w Ożumiechu odkryto trzy późnośredniowieczne pochówki tego typu. Groby nr 1 i 3 zawierały szczątki pięciomiesięcznych płodów ludzkich. Natomiast w grobie nr 2 wyeksplorowano kości dwóch płodów: pięcio- i siedmiomiesięcznego. Grób nr 3 był wyposażony w dwa naczynia, włożone jedno w drugie. Groby z Ożumiecha są datowane na XIV-XV wiek (Miśkiewicz 1973, 231; ryc. 1; Zawadzka-Antosik 1973, 365-366). Na grodzisku w Serocku odkryto pięciomiesięczny płód ludzki w garnku odwróconym do góry dnem. Grób jest datowany na przełom XV i XVI wieku (Zawadzka-Antosik 1973, 366-367). Autorka artykułu zwraca także uwagę na odkrycie cmentarzyka dziecięcego koło starej kapliczki w Wyszatycach pod Przemyślem. Znalezione tam garnki były przykryte pokrywkami lub odwrócone do góry dnem. W naczyniach, które datowano na początek XVII do 2. połowy XVIII stulecia, znajdowały się szczątki dziecięce (Kotula 1960, 230-231; Zawadzka-Antosik 1983, 368; Miechowicz 2007b).

Szczaćki kostne płodów ludzkich, noworodków lub niemowląt zwykle zachowały się bardzo dobrze dzięki umieszczeniu ich w glinianych naczyniach. Często dzieci były wkładane do garnka głową w dół. W Grzybowie głowa dziecka była ułożona w pobliżu otworu naczynia, które leżało na boku. Na innych stanowiskach naczynia odkrywano w różnym położeniu: do góry dnem lub otworem. W Grzybowie szkielet nakrywały fragmenty ceramiki, podobnie jak to miało miejsce w przypadku grobu nr 3 z Ożumiecha.

Na ziemiach polskich począwszy od średniowiecza było praktykowane chowanie dzieci w naczyniach w miejscach odosobnionych, położonych z dala od poświęconych cmentarzy. W czasach nowożytnych można mówić o charakterze powszechnym tego zjawiska,

co zostało udokumentowane w przypadku północnego Mazowsza przez Elżbietę Kowalczyk. Badaczka ta przeanalizowała kwestionariusz z 1817 r., przygotowany z okazji wizytacji biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego i skierowany do miejscowych proboszczów. Jedno z pytań zawartych w tym kwestionariuszu dotyczyło stanu cmentarza i istnienia wydzielonego miejsca, w którym miałyby być grzebane niechrzczone dzieci. W zdecydowanej większości cmentarzy takich miejsc nie było, a – jak podało 19 proboszczów – dzieci były chowane w polu lub za wsią pod figurą. W tabeli 1 zestawione zostały dane dotyczące odpowiedzi księży, z których wynika, że dzieci niechrzczone pochowano w osobnym miejscu na cmentarzu lub przy murze cmentarnym w 18 miejscowościach północnego Mazowsza, pod figurą lub krzyżem (w polu) w 20 (26 przypadków) i w dzwonnicy w trzech wioskach (Kowalczyk 2004, 104, 110-111, tabela 1). Ponieważ na ujawnienie powyższych danych zdecydowała się tylko część proboszczów, można być pewnym, że zjawisko grzebania dzieci zmarłych bez chrztu oraz płodów poza cmentarzami miało charakter powszechny nie tylko na północnym Mazowszu. Do takich praktyk dochodziło też w innych regionach, np. w Małopolsce i na Ukrainie (Fischer 1921, 355, 365). Warto dodać, że groby dzieci w naczyniach znane są również w krajach ościennych. Na Słowacji odnotowano pochówki z XIV-XVII w. w miejscach związanych z kultem chrześcijańskim: w rejonie kościoła, kaplicy, a także na cmentarzysku. Występują również na obszarze Węgier (Kowalczyk 2004, 105-106). Tę grupę znalezisk uzupełnia szereg pochówków w naczyniach w Niemczech, z których najstarsze są datowane na XIII-XIV wiek (Duma 2010, 46-53; 2015, 105-107, tabl. 5).

Trzeba podkreślić, że chowanie płodów i niechrzconych niemowląt w różnych miejscach, które znajdują się poza terenem poświęconym (np. w narożnikach cmentarzy, przy murze, na ścieżkach, przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych, na pradziejowych cmentarzyskach), miało miejsce w wielu regionach Europy, gdzie uważano, że dzieci zmarłe niechrzczone zamieniały się w szkodliwe duchy. Lud się ich obawiał, podobnie jak duchów zmarłych kobiet położnic, które miały stawać się upiorami. Strach przed błędzącymi duszami tragicznie zmarłych dzieci i położnic, uchodzącymi za niebezpieczne dla otoczenia, powodował stosowanie różnych zabiegów, które miały minimalizować skutki zgubnych działań tych istot. Wspominał o tym już Burchard z Wormacji (965-1025), który odnotował przekaz, że dziecko zmarłe bez chrztu kobiety chowały w miejscu nieznanym ogółowi („tajemnym”) i ciało przekuwały drewnianym kołkiem, aby nie wstało z grobu i nie

duśilo ludzi. Na pochówki wybierano nie tylko wspomniane wyżej miejsca. W publikacjach wspomina się np. miejsce w sadzie pod wiśniowym drzewem czy pod progiem (Ukraina – Fischer 1921, 365). W Niemczech praktykowano również chowanie martwo urodzonych niemowląt w budynkach mieszkalnych (np. pod progiem, w piwnicy, pod piecem, pod łóżkiem matki) oraz w ogrodach, zaś w Szwajcarii odnotowano zwyczaj zakopywania dzieci pod okapem dachu budynku mieszkalnego lub w piwnicy. Na obszarze Rumunii miano praktykować zakopywanie spędzonych płodów pod drzewem lub progiem stajni (Duma 2010, 19-25).

Warto zaznaczyć, że o ile poronione płody i nieochrzczone noworodki chowano legalnie poza oficjalnymi cmentarzami przykościelnymi, o tyle sprawa była bardziej skomplikowana w przypadku zabójstwa noworodka lub spędzenia płodu. Dochodziło wówczas do szybkiego i potajemnego pozbywania się ciała dziecka, a do tego najlepiej nadawały się gliniane garnki, w których łatwo można było przenieść zwłoki na miejsce zakopania w ziemi (Kowalczyk 2004, 108).

Dzieci ochrzczone były chowane według rytuału pogrzebowego, którego spisanie nastąpiło po raz pierwszy w Rzymie dopiero w 1497 roku (*Pontificale seu Sacerdotale Romanum* autorstwa Alberto Castellano). Następny pochodził z 1584 r., a opracował go kardynał Giulio Santori. W 1614 r. w *Rituale Romanum* zawarto opis pogrzebu dzieci wraz z pouczeniem, aby grzebać tylko dzieci ochrzczone. Zalecono, aby zgodnie z dawnym zwyczajem dla dzieci na cmentarzu było wyznaczone osobne miejsce.

Na pewne informacje o pogrzebie dzieci natrafia się w nielicznych źródłach średniowiecznych: na terenach polskich w Agendzie, liturgicznej księdze z końca XV w. z klasztoru cysterskiego w Lubiążu, w statutach biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca z 1423 r. i w statutach cechowych. Zarówno księga liturgiczna lubiąska, jak i późniejsze księgi z XVI w. oraz Rytuał Piotrkowski z 1631 r. informują o zakazie pochówku dzieci nieochrzczonych według rytuału kościelnego oraz w poświęconej ziemi. Stąd spotykamy się z faktem grzebania takich dzieci na polu, na rozstajach dróg, w pobliżu krzyży przydrożnych, a nawet w chlewie (Labudda 1983, 224-234; Delimata 2004, 99-101).

Jak zauważyła Elżbieta Kowalczyk: „Nie wiemy, jakim zabiegom magicznym i rytuałom pogrzebowym poddawano poronione płody lub zwłoki dzieci zmarłych w trakcie porodu w okresie przed przyjęciem chrześcijaństwa. Można tylko przypuszczać, iż w miarę pogłębiania się chrześcijaństwa, a zwłaszcza po upowszechnieniu się przepisów prawa kanonicznego, które

wykluczało nieochrzczone dzieci ze społeczności chrześcijańskiej i jej obrzędowości, nastąpiło przeniesienie przedchrześcijańskich wierzeń dotyczących nienaturalnych śmierci w tę sferę oraz ich dalszy rozwój pod wpływem eschatologii chrześcijańskiej. Doprowadziło to do ukształtowania się wierzeń synkretycznych, dotyczących dalszego losu takich dzieci i ich oddziaływania na świat żywych. Z danych etnograficznych zebranych w XIX-XX w. wynika, iż wierzone, że dusze dzieci nieochrzczonych, podobnie jak dusze ludzi zmarłych śmiercią gwałtowną, nienaturalną, przedwczesną, bytowały na granicy obu światów, stanowiąc zagrożenie dla społeczności. W zanotowanych wówczas wierzeniach ludowych natrafiamy na wiele wątków. Najważniejszy z nich dotyczy dopełnienia względem takich dzieci sakramentu chrztu przez zastosowanie jakiejś jego formy zastępczej, która miała zakończyć zawieszenie duszy dziecka na granicy obu bytów” (Kowalczyk 2004, 107-108).

■ V. KILKA UWAG O ZNACZENIU STARYCH NEKROPOLI PO WPROWADZENIU CHRZEŚCIJAŃSTWA NA ZIEMIACH POLSKICH

W publikacjach naukowych coraz częściej zwraca się uwagę na pradziejowe i wczesnośredniowieczne cmentarzyska jako miejsca, które niejednokrotnie wzbudzały zainteresowanie wśród ludności doby średniowiecza i ery wczesnonowożytnej, mieszkającej w ich pobliżu. W praktyce manifestowało się to różnymi ceremoniami, odprawianymi w miejscach sepulkralnych bez udziału księży, a także użytkowaniem tych obiektów jako miejsc pochówków osób, które z różnorodnych powodów wykluczono z lokalnej społeczności i którym odmówiono pochowania na przykościelnym cmentarzu (Miechowicz 2007a, 363-366). Z tym ostatnim zagadnieniem wiąże się m.in. wspomniana wcześniej problematyka istnienia późnośredniowiecznych i nowożytnych pochówków dzieci w naczyniach. Bez cienia wątpliwości uznaje się je jako groby dzieci zmarłych bez chrztu lub poronionych, którym ówczesne prawo kościelne, podobnie jak samobójcom i innym osobom wykluczonym ze społeczności chrześcijańskiej, odmawiało zarówno liturgii pogrzebu, jak i pochowania w poświęconej ziemi.

Starożytne lub wczesnośredniowieczne cmentarzysko było jednym z kilku miejsc, w których chowano nieochrzczone dzieci. Stare nekropole w świadomości lokalnych społeczności funkcjonowały jako przestrzenie sakralne, które miały stanowić substytut prawdziwych cmentarzy. Wybór takich miejsc powinien przyczynić się do godnego pochówku zmarłego na poświęconej

ziemi. Ważnym powodem był też strach przed powrotem zmarłych i ich działalnością szkodliwą dla lokalnej społeczności (Miechowicz 2007a, 367).

We wczesnym średniowieczu, jak podaje Helena Zoll-Adamikowa, nie zakładano pozakościelnych cmentarzysk szkieletowych na ciałopalnych nekropolach pogańskich. Podobnie też płaskie groby popielnicowe ze starszych faz wczesnego średniowiecza nie były lokalizowane w przestrzeni, którą wcześniej zajmowały cmentarzyska późnorzymskie. Wyjątek stanowią pradziejowe kurhany, czasem usypywane na wcześniejszych grobowcach megalitycznych, na których we wczesnym średniowieczu umieszczano ciałopalne pochówki słowiańskie (Małopolska – Stradów, stanowisko Mogiła; Guciów, stan. VI). Z wczesnego średniowiecza są znane przypadki wkopywania pochówków szkieletowych w starsze mogiły (Pomorze, Podlasie). „Być może te rzadkie wtórne groby w mogiłach z wcześniejszych czasów są wyrazem dążności do zapewnienia zmarłym pochówku wśród przodków, czy też przypadkami swoistego «buntu» przeciwko nowej wierze w początkach jej krzewienia” (Zoll-Adamikowa 2000, 217-218).

Czy z taką sytuacją mamy do czynienia w Grzybowie? Ukształtowanie kulminacji nekropoli przed niwelacją terenu w latach 60. XX w. mogło wynikać z intencjonalnych działań społeczności, która funkcjonowała na tym terenie po zaprzestaniu chowania zmarłych przez ludność kultury przeworskiej. Zespół „pochówków” zwierzęcych, a wśród nich obiekt z płodem ludzkim, znajdował się po zachodniej stronie pagórka przykrywającego część pradziejowej nekropoli. Niewykluczone, że w XIV w. został wykorzystany jakiś obiekt o własnej, wyraźnie rysującej się formie krajobrazowej (stąd zapewne lokalna nazwa „kurhany”), którym mógł być wczesnośredniowieczny kurhan. To tylko sugestia, bowiem nie ma żadnych materialnych dowodów archeologicznych na istnienie na kulminacji wzniesienia grobu wczesnośredniowiecznego.

■ VI. PRZEJAWY WALKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO Z PRAKTYKAMI POGAŃSKIMI

Chronologia grzybowskiego zespołu „pochówków” zwierzęcych odnosi się do czasów, kiedy pomimo upływu kilkuset lat od przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka I na ziemiach polskich nadal trwała walka z przejawami silnie zakorzenionego wśród ludu pogaństwa. Wpływ elementów wierzeń pogańskich na zachowania mieszkańców miał miejsce na Śląsku jeszcze w XIII w., co dostrzegł i opisał brat zakonu cystersów, Rudolf (Karwot 1955). Podobnie było na terenie

Niemiec, gdzie w średniowieczu praktykowano wiele obrzędów związanych m.in. z wierzeniami związanymi ze śmiercią oraz kultem zmarłych, mających wpływ na losy pozostałych przy życiu Germanów (Potkowski 1973). Problem praktyk pogańskich na ziemiach polskich był niejednokrotnie poruszany w pochodzących z XIV i XV w. kościelnych źródłach normatywnych.

Późnośredniowieczny Kościół, realizujący misję chrystianizacyjną wśród kleru i ludzi świeckich, potrzebował odpowiednich narzędzi. Były to statuty synodalne, które odgrywały istotną rolę w chrystianizacji ludności, w znacznym stopniu reprezentowanej przez społeczność wiejską. W statutach z XIV i XV stulecia natrafia się na świadectwa późnej fazy konfrontacji Kościoła z tradycyjną kulturą ludową, w której przetrwały jeszcze ślady archaicznych wierzeń, praktyk, obrzędów oraz zwyczajów. Stopień zainteresowania ze strony ustawodawców kościelnych tymi zjawiskami był zróżnicowany i niektóre teksty pomijały zupełnie te kwestie, zaś w innych opisano jednostkowe przypadki zwyczaju lub rytuału ludowego. Zdarzały się opisy całego zespołu zjawisk z zakresu tradycyjnej kultury ludowej, co miało miejsce w statutach poznańskiego biskupa Andrzeja Łaskarzowica z 1420 r. czy w starszych wersjach poznańskich dokumentów synodalnych (Bylina 2010, 363-364). Były w nich eksponowane te zjawiska z zakresu tradycyjnej kultury ludowej, które z punktu widzenia władz kościelnych należało skorygować lub wykorzenić. Chodziło m.in. o uprawianie magii wyspecjalizowanej, praktykowanej przez osoby o szczególnych kwalifikacjach, ponadto o uczestniczenie w obrzędach i zwyczajach wynikających z różnego rodzaju przesądów oraz zabobonów, noszących znamiona rytuałów pogańskich (Bylina 2010, 364-366). „Surowo traktował Kościół późnowiosenną fazę obrzędów cyklicznych z jej dwiema kulminacjami przypadającymi w Święto Zesłania Ducha Świętego oraz w wigilię dnia Świętego Jana Chrzciciela (...), czyli Sobótce lub Kupale, wyposażonej w bogate i dobrze czytelne treści mitologiczne – obrzędzie długo zwalczanym przez Kościoły w krajach europejskich. Źródła synodalne uzasadniają w tym przypadku zakazy niechrześcijańskiego świętowania występami jego uczestników: rozwiązłością, nieczystością zachowań i cudzołóstwem. (...)

W późnym średniowieczu zarzut pogańskości skoncentrował się nie tyle wokół Sobótki-Kupały, ile wokół ludowych obrzędów Zielonoświątkowych. (...) Świadectwa folkloru istotnie sygnalizują, charakterystyczne zwłaszcza dla Małopolski Południowej, zapalenie ognia sobótkowych w terminie wcześniejszym, właśnie zielonoświątkowym.

W statutach odnajdujemy echa, wyraźniej pobrzmiewające w kazaniach, przedstawiania ludowych obchodów Zielonych Świątek jako dni obżarstwa, opilstwa, radosnych, a jakże przecież Kościołowi obcych śpiewów i tańców. Na beztróskim ludowym świętowaniu ciążyło szczególne piętno: »pogańskie śpiewy« były znakiem konfrontacji Kościoła z tradycyjną kulturą ludową» (Bylina 2010, 367-368).

■ VII. ZESPÓŁ „POCHÓWKÓW” ZWIERZĘCYCH W GRZYBOWIE MIEJSCEM PRAKTYK O CHARAKTERZE POGAŃSKIM. PRÓBA INTERPRETACJI

W niniejszym artykule, poza prezentacją wyników badań nad zespołem „pochówków” zwierzęcych w Grzybowie, autor próbował ustalić przesłanki, jakimi kierowała się ludność zamieszkująca okolice starożytnej nekropoli w Grzybowie, organizując jakiś rytualny obrzęd, po którym pozostało 19 głębokich jam, w części ze śladami ognia, ze szczątkami zwierzęcymi, płodem ludzkim i z wyeksplorowanymi w kilku obiektach naczyniami glinianymi. Zabite zwierzęta, wśród których było ponad 20 psów, gatunku w tradycji europejskiej niejadalnego, stały się ofiarą jakiegoś pogańskiego rytuału – zgromadzenia, w którego trakcie najpewniej doszło do zbiorowej konsumpcji tych zwierząt, zakończonej wrzuceniem ich szczątków do głębokich, zgrupowanych na niedużej przestrzeni dołów. Ofiarami tego rytuału były też inne zwierzęta: kot (zwierzę również niejadalne), świnia lub dzik, koza, krowa lub byk. Na dnie niektórych jam pozostały warstwy spalenizny, które były pozostałością palonych w nich lub na zewnątrz ognisk.

Interpretację obrzędu, którego ślady zostały uchwycone w Grzybowie, utrudnia unikatowy charakter odkrycia, a więc brak ścisłych analogii do innych średniowiecznych stanowisk archeologicznych. Nie ulega wątpliwości, że w XIV w. na starożytnej nekropoli odbył się jednorazowy, zbiorowy rytuał pogański, wykorzystujący być może charakterystyczne dla Małopolski Południowej ludowe obrzędy zielonoświątkowe, w trakcie których zapalano wczesne ognie sobótkowe, urządzano tańce i śpiewy połączone z obżarstwem i opilstwem. Na stanowisku w Grzybowie pozostałości takiego zbiorowego obrzędu pogańskiego są bardzo wyraźne i można założyć, że zwierzęta były nie tylko przedmiotem zbiorowej konsumpcji, ale i elementem ofiar składanych w jamach według archaicznych rytuałów pogańskich. Obecność w „pochówkach” wielu psów świadczy o szczególnej roli obrzędowej tego zwierzęcia.

Istotny jest również udział w tym obrzędzie zamkniętego w naczyniu glinianym płodu ludzkiego. Jak

wynika z dotychczasowych badań, zjawisko zakopywania w naczyniach płodów i niemowląt poza cmentarzami, a więc miejscami poświęconymi, miało w chrześcijaństwie podłoże teologiczne. Na pochówek dzieci niechrzczonych znajdowano miejsca, które mogły być substytutem cmentarza, a mianowicie kapliczka, okolicie krzyża przydrożnego czy starożytne lub wczesnośredniowieczne cmentarzysko. Tak mogło być i w przypadku pradziejowej nekropoli w Grzybowie. Tylko jak wytłumaczyć obecność w „pochówku” nr 10 płodu ludzkiego obok co najmniej 6 psów i 2 świń (lub dzików)? Czy pochowanie w tym miejscu płodu wynikało z przepisów obowiązujących w Kościele katolickim, czy może kryją się za tym inne przyczyny? Jeżeli nastąpiło naturalne poronienie w okresie poprzedzającym odprawianie rytuału, to społeczność mogła wykorzystać obrzęd, aby pochować płód na starym cmentarzysku. Ale nie możemy wykluczyć sytuacji, kiedy nienarodzone dziecko było ściśle związane z rytuałem pogańskim i jego rola podczas obrzędu była równie istotna jak rola psów. Nie jesteśmy też w stanie ustalić, czy poronienie nastąpiło w sposób naturalny, czy też doszło do spędzenia płodu.

Nie ulega wątpliwości, że „pochówki” zwierzęce wraz z jamami im towarzyszącymi pełniły bliżej nieokreśloną funkcję obrzędową podczas uroczystości o charakterze pogańskim, podczas której doszło do mimosowego uśmiercenia ponad 30 osobników, następnie, po zbiorowej konsumpcji, do umieszczenia w specjalnych dołach ich szczątków lub większych fragmentów (a nawet całych korpusów). W trakcie obrzędu palono ogniska, zapewne częściowo w jamach, o czym mogą świadczyć odkryte w nich ślady spalenizny. W przypadku pochówku płodu ludzkiego w garnku glinianym można zasugerować pogląd, iż płód i naczynia były depozytem złożonym, podobnie jak niektóre zwierzęta, w ofiarnych jamach, zwłaszcza te, których konsumpcja (psy, koty) była obca ówczesnej kulturze spożycia.

Mamy tę świadomość, że ludność „na rozległych obszarach tkwiła przez bardzo długi czas w dawnych nawykach i obyczajach, przestrzegając zaledwie postów, zaniechania pracy w niedziele i powstrzymania się od ciepłopalenia zmarłych tam, gdzie ono poprzednio występowało. Zarówno wykopaliska, jak i źródła pisane dostarczają dowodów na bardzo powolną penetrację chrześcijaństwa i długotrwałe utrzymywanie obyczajowości i obrzędowości pogańskiej. (...)

Nie było bowiem tak, jak myślą często badacze, że wprowadzenie chrześcijaństwa było równoznaczne z wprowadzeniem ładu obyczajowego, prawnego i cywilizacyjnego w kraju prymitywnym i barbarzyńskim.

Wręcz przeciwnie – zanim chrześcijaństwo w ciągu blisko trzech wieków zdołało się rozpowszechnić i uzyskać pełne prawo obywatelstwa wśród szerokich mas społeczeństwa – to ostatnie rządziło się na co dzień prawem i obyczajem pogańskim, tkwiło silnie w jego obrzędowości przy narodzinach, ślubach, pogrzebach. Jeśli zaś tak było, to oznacza, że pogaństwo nie było zespołem wierzeń, obyczajów i obrzędów niskiego rzędu, skoro regulowało w istocie bieg dnia codziennego jeszcze przez kilka wieków formalnego chrześcijaństwa” (Gąssowski 1993, 17).

Odkryty w Grzybowie zespół „pochówków” zwierzących bez wątplenia jest dowodem na istnienie archaicznych praktyk, korzeniami sięgających czasów przedchrześcijańskich, ale jeszcze mocno tkwiących w obyczajowości ludowej późnośredniowiecznego społeczeństwa. I nie ma tu większego znaczenia bliskość struktur kościelnych, bowiem stanowisko w Grzybowie było oddalone o 2,5 km od Koniemłotów – wsi, w której parafia funkcjonowała już w XIV w., a więc w czasie kiedy starożytna nekropola stała się miejscem zbiorowego obrzędu pogańskiego.

Bibliografia

- Andrałojć M. 1986. *Pochówki psów u pradziejowych społeczeństw Europy Środkowej*. Inowrocław: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Andrałojć M. 1989. Recenzja: T. Makiewicz, Znaczenie sakralne tak zwanych „pochówków psów” na terenie środkowo-europejskiego Barbaricum. *Folia Praehistorica Posnaniensa* 2, 239-277.
- Andrałojć M. 1993. Rola psa w obrzędowości pradziejowych ludów Europy Środkowej. W: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*. Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 98-109.
- Bichir G. 1973. Manijestations de caractere magique et culturel chez les Carpes. *Dacia* 17, 243-256.
- Brzezicki S., Wolańska J. (red.) 2016. *Zabytki sztuki w Polsce. Małopolska*. Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa.
- Buko A. 1981. *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*. Wrocław: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Kultury Materialnej.
- Buko A., Tabaczyński S. 1981. *Sandomierz. Starożytność. Wczesne średniowiecze*. Rzeszów: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Bylina S. 2010. Problem tzw. reliktyw pogaństwa w polskich kościelnych źródłach normatywnych XIV-XV wieku. W: K. Bracha, C. Hadamik (red.), *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 363-371.
- Chlebowski B. (red.) 1902. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* 15 (2). Warszawa.
- Cofta-Broniewska A. 1979. *Grupa kruszańska kultury przeworskiej*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Cofta-Broniewska A. 1989. Sanktuarium cmentarne z późnego okresu lateńskiego. W: A. Cofta-Broniewska (red.), *Miejsce pradziejowych i średniowiecznych praktyk kulturowych w Kruszy Zamkowej, województwo bydgoskie, stanowisko 13*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydawnictwo Naukowe, 125-160.
- Cofta-Broniewska A. 2004. Miejsca obrzędowe ludności kultury lużyckiej i kultury przeworskiej na Kujawach 1. Przegląd źródeł. *Folia Praehistorica Posnaniensa* 12, 147-199.
- Delimata M. 2004. Rytuał pogrzebowy dzieci w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. W: W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Dusza maluczka, a strata ogromna*. (= *Funeralia Lednickie. Spotkanie 6*). Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich. Oddział w Poznaniu, 99-102.
- Dobrzański B., Siuta J., Strzemski M., Witek T., Zawadzki S. 1972. *Polska mapa gleb*. Warszawa.
- Duma P. 2010. *Grób alienata. Pochówki dzieci nieochrzczonych, samobójców i skazańców w późnym średniowieczu i dobie wczesnonowożytnej*. Kraków: Wydawnictwo Avalon T. Janowski.
- Duma P. 2015. *Śmierć nieczysta na Śląsku. Studia nad obrzędkiem pogrzebowym społeczeństwa przedindustrialnego*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski. Instytut Archeologii.
- Fischer A. 1921. *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Garbacz K. 1986. Grzybów, gm. Staszów, woj. tarnobrzeskie. Stanowisko 1. *Informator Archeologiczny, Badania 1985*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, 95.
- Garbacz K. 1988. Grzybów, gm. Staszów, woj. tarnobrzeskie. Stanowisko 1. *Informator Archeologiczny, Badania 1987*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, 117.
- Garbacz K. 1990. Wstępne wyniki badań przeprowadzonych na cmentarzysku ciałopalnym kultury przeworskiej w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg. *Sprawozdania Archeologiczne* 41, 181-194.
- Garbacz K. 1992a. Grób z koniem odkryty na cmentarzysku kultury przeworskiej w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg – uzupełnienia. *Sprawozdania Archeologiczne* 44, 181-185.

- Garbacz K. 1992b. „Pochówek” zwierzęco-ludzki odkryty na wielokulturowym stanowisku (nr 1) w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg. *Sprawozdania Archeologiczne* 44, 217-238.
- Garbacz K. 1993a. Cmentarzysko kultury przeworskiej w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg. W: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*. Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 125-127.
- Garbacz K. 1993b. Grzybów, gm. Staszów, woj. tarnobrzegskie. St. 1, AZP:92-68/2. *Informator Archeologiczny. Badania* 1989. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, 10.
- Garbacz K. 1994. Grzybów, gm. Staszów, woj. tarnobrzegskie. St. 1 AZP 92-68/2, *Informator Archeologiczny, Badania* 1990. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, 14.
- Garbacz K. 1995. Rzymskie trójskrzydłowe grociki strzał z Grzybowa, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg. *Sprawozdania Archeologiczne* 47, 211-219.
- Garbacz K. 2000. Cmentarzysko ciałopalne kultury przeworskiej w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Świętokrzyskie. *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego* 21, 5-170.
- Garbacz K. 2001. Importy rzymskie ze wschodniej części Niecki Nidziańskiej. W: J. Kolendo, A. Bursche (red.), *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski (= Korpus znalezisk rzymskich z europejskiego Barbaricum. Supplement 2)*. Warszawa: Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, 177-237.
- Garbacz K. 2006. Dwa grobowce z Grzybowa, pow. Staszów na tle zjawiska rozpowszechniania się idei megalitycznej w grupie południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych. W: J. Libera, K. Tunia (red.), *Idea megalityczna w obrzędzie pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych*. Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii PAN. Oddział w Krakowie, Lublin: Instytut Archeologii UMCS, 307-333.
- Garbacz K. 2007. *Opowieści o archeologii*. Zielona Góra: Agencja Wydawnicza „PDN”.
- Garbaczowie E. i K. 1990. Grób z koniem odkryty na cmentarzysku kultury przeworskiej w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg. *Sprawozdania Archeologiczne* 42, 263-280.
- Gąsowska E. 1967. Uwagi o chronologii i typologii wczesnośredniowiecznej ceramiki z Sandomierszczyzny. *Światowit* 28, 147-175.
- Gąsowski J. 1969. Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny. *Materiały Wczesnośredniowieczne* 6, 303-473.
- Gąsowski J. 1993. Między pogaństwem a chrześcijaństwem. W: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*. Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 12-18.
- Gralak T. 2012. „Użył jak pies w studni”, czyli o pochówkach zwierzęcych z osady w Polwicy-Skrzypniku, pow. Olawa, z późnego okresu wpływów rzymskich i początku okresu wędrówek ludów. *Przegląd Archeologiczny* 60, 107-132.
- Novaja Topografitsheskaia Karta 1914. *Novaja Topografitsheskaia Karta Zapadnoi Rosii 1:84 000 (1880-ca1935)*. http://www.mapywig.org/m/Russian_and_Soviet_maps/series/084K/XXIX-9_IX.1914.jpg (wgląd 5.04.2017).
- Jurek T. (red.) 2016. *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, edycja elektroniczna: <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=119&q=koniemłoty&d=o&t=o> (wgląd 23.03.2017).
- Kajkowski K. 2015. The Dog in Pagan Beliefs of Early Medieval North-Western Slavs. W: L. Gardela (red.), *Rituals in the past (= Analecta Archaeologica Ressoiviensia 10)*. Rzeszów: Institute of Archaeology. Rzeszów University, 199-239.
- Karwot E. 1955. *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne XIII wieku*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich.
- Kaźmierczyk J. 1970. *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu 2*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN.
- Kopaliński W. 1997. *Słownik symboli*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Kotula F. 1960. Nowożytny urny. *Polska Sztuka Ludowa* 14, 4, 230-231.
- Kowalczyk E. 2004. Chrześcijańskie miłosierdzie. Rzecz o pochówkach dzieci nie ochrzczonych (na przykładzie północnego Mazowsza). W: W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Dusza maluczka, a strata ogromna (= Funeralia Lednickie. Spotkanie 6)*. Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich. Oddział w Poznaniu, 103-114.
- Kruppè J. 1967. *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Krzak Z. 1977. *Cmentarzysko na „Gajowiznie” pod względem archeologicznym*. W: Z. Krzak, K. Krysiak, A. Lasota-Moskalewska, B. Miszkiewicz, *Cmentarzysko kultury amfor kulistych w Złotej sandomierskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Labudda A. 1983. *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631)*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Makiewicz T. 1976. Recenzja: G. Bichir, Manifestations de caractere magique et culturel chez les Carpes, *Dacia* 17 (N.S.), 1973, 243-256. *Przegląd Archeologiczny* 24, 221-225.
- Makiewicz T. 1987a. Znaczenie sakralne tak zwanych „pochówków psów” na terenie środkowoeuropejskiego Barbaricum. *Folia Praehistorica Posnaniensa* 2, 239-277.
- Makiewicz T. 1987b. *Formy kultu bóstw domowych na terenie Europy w starożytności*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Makiewicz T. 1989. W sprawie interpretacji znaczenia sakralnego zwyczaju składania zwłok psów na terenie osad okresu późnolateńskiego i rzymskiego. W odpowiedzi M. Andrałowicz. *Archeologia Polski* 34, 442-461.
- Makiewicz T. 1993a. Z badań nad ofiarami i miejscami ofiarnymi na terenie Polski w okresie przedrzymskim i rzymskim. W: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*. Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 65-76.
- Makiewicz T. 1993b. Odkrycia tzw. grobów psów w Polsce i ich sakralne znaczenie. W: M. Kwapiński, H. Paner (red.), *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*. Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, 110-117.
- Makiewicz T. 1994. Jeszcze raz w kwestii znaczenia sakralnego tzw. grobów psów. *Folia Praehistorica Posnaniensa* 6, 157-175.
- Miechowicz Ł. 2007a. Kopce, żale i mogiłki. Średniowieczne i pradziejowe cmentarzyska w świadomości ludowej w świetle źródeł archeologicznych i etnograficznych z obszaru Polski. W: W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Środowisko pośmiertne człowieka. Funeralia Lednickie. Spotkanie 9*. Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich. Oddział w Poznaniu, 363-370.
- Miechowicz Ł. 2007b. Późnośredniowieczne i nowożytne pochówki dzieci w naczyniach glinianych na przykładzie znaleziska z Wyszatyc, gm. Żurawica, pow. Przemyśl. W: J. Gancarski (red.), *Późne średniowiecze w Karpatach polskich*. Krosno: Muzeum Okręgowe, 517-535.
- Miśkiewicz J. 1973. Cmentarzysko kultury łużyckiej z miejscowości Ożumiech, pow. Przasnysz. *Wiadomości Archeologiczne* 38, 209-235.
- Mitreă B., Preda C. 1966. *Necropole din secolul Al IV-lea e. n. in Muntenia*. Bucuresti: Academia Republicii Socialiste România.
- Nawrocka M. 1986a. *Opracowanie archeozoologiczne kości zwierzęcych ze stanowiska w Grzybowie*. Warszawa (niepublikowana praca w archiwum WUOZ, Delegatura w Sandomierzu).
- Nawrocka M. 1986b. *Opracowanie archeozoologiczne materiału kostnego ze stanowiska w Grzybowie*. Warszawa (niepublikowana praca w archiwum WUOZ, Delegatura w Sandomierzu).
- Nawrocka M. 1987. *Określenie przynależności anatomicznej i gatunkowej fragmentów kostnych ze stanowiska w Grzybowie*. Warszawa (niepublikowana praca w archiwum WUOZ, Delegatura w Sandomierzu).
- Nawrocka M. 1991. *Oznaczenie przynależności gatunkowej i anatomicznej kości zwierzęcych ze stanowiska I w Grzybowie*. Warszawa (niepublikowana praca w archiwum WUOZ, Delegatura w Sandomierzu).
- Nawrocka M. 1992. Oznaczenie przynależności gatunkowej i anatomicznej kości zwierzęcych z „pochówka” zwierzęco-ludzkiego odkrytego na stanowisku 1 w Grzybowie, gm. Staszów, woj. Tarnobrzeg (aneks). *Sprawozdania Archeologiczne* 44, 237-238.
- Potkowski E. 1973. *Dziedzictwo wierzeń pogańskich w średniowiecznych Niemczech. Defuncti vivi*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Historyczny.
- Reymann D. G. 1797. *Karte eines Theils von Neu oder West Gallicien welcher die Woywodschaften Sendomier und Krakau enthält nebst einem Theil von Alt Gallicien in XII Blatt: entworfen von Daniel Gottlob Reymann königl. preuss. Plan Kammer Inspector und Ingénieur Géographe*. [Berlin]. <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/aresults?action=SearchAction&QI=C61DBCD60F22CBA26AFC933DE7D896FE-14> (wgląd 4.04.2017).
- Rogozińska-Goszczyńska R. 1964. Sprawozdanie z badań na stanowisku Stradów III, pow. Kazimierza Wielka, za lata 1959-1962. *Sprawozdania Archeologiczne* 16, 345-354.
- Rymut K. (red.). 1999. *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany 3 (E-I)*, Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Sielicka K. 2015. Przyczynek do badań nad rolą psów w społecznościach środkowoeuropejskiego Barbaricum. *Przeegląd Archeologiczny* 63, 147-175.
- Topograficzna Karta Królestwa Polskiego 1839-[1843]*. <https://polona.pl/item/3742198/28/> (wgląd 15.06.2017).
- Wałowcy A. 1979. Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych. *Materiały Archeologiczne* 19, 5-151.
- Węgrzynowicz T. 1982. *Szczątki zwierzęce jako wyraz wierzeń w czasach ciałopalenia zwłok*. Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne.
- Wiśniewski J., ks. 1929. *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w stopnickiem*. Marjówka: Druk. Szkoły Rzemiosł.
- Zawadzka-Antosik B. 1973. Pochówki dzieci w naczyniach glinianych. *Wiadomości Archeologiczne* 38, 365-371.
- Zoll-Adamikowa H. 2000. Usytuowanie cmentarzy Słowian w środowisku (doba pogańska i pierwsze wieki po przyjęciu chrześcijaństwa). W: S. Moździoch (red.), *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu (Spotkania Bytomskie 4)*. Wrocław: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 207-219.

Summary

Krzysztof Garbacz

A unique complex of animal "burials" from Grzybów, Staszów Commune, Świętokrzyskie Voivodeship

The site was discovered during investment works conducted in 1985 in the Sulphur Mines and Chemical Plants „Siarkopol” in Grzybów. During rescue excavations carried out in 1985-1990, archaeologists unearthed two megalithic tombs of the Funnel Beaker culture (of the “Kuyavian” type), a skeletal grave from the early Bronze Age, a stone mound with human skulls, a cremation burial ground from the Roman period and a complex of late-medieval animal “burials” containing the remains of dogs, a goat, cattle, a pig or boar and a cat. The complex consisted of 19 pits: 12 “graves” and 7 so-called accompanying pits. Their rather compact layout resembled a polygon. One of the “burials” (10) was described as “animal-human burial”, because a skeleton of a human foetus was found there apart from large number of animal bones (mainly dogs).

Some “burials” were found to contain whole or fragmented clay vessels from the late Middle Ages. In one of the pots, the archaeologists came across the remains of a human foetus. All the vessels are dated to the 14th century. Late medieval features contained also metal objects: an iron S-shaped fibula (“burial” 1), an iron arrowhead and a fragment of another one (feature 3a/86). They represent objects known from the Przeworsk culture burial grounds and, due to their presence in the “burial” and the accompanying pit, they are considered to have been found in the secondary context.

In this paper, the author not only presents the results of the research of the complex of animal “burials” in Grzybów, but also tries to establish the reasons why the people living in the vicinity of this ancient necropolis have practised a kind of a ritual, leaving 19 deep pits, some with traces of fire, containing the remains of animals, a human foetus and clay vessels. The killed animals included over 20 dogs, species inedible in European tradition, which nonetheless became victim to

some kind of a pagan ritual – gathering, during which collective ceremonial consumption of these animals took place. Afterwards, their remains were thrown into deep pits grouped within a small area. Other animals that fell victim to this ritual included: a cat (another inedible species), a pig or boar, a goat, and a cow or a bull. At the bottom of some of the pits, there were layers with traces of burning left by the fires burnt in the pits or in their vicinity.

The unique character of those finds, resulting in the lack of close analogies from other medieval archaeological sites, makes the interpretation of the ritual difficult. Beyond any doubt, a one-time collective pagan ritual took place in that ancient necropolis in the 14th century. Perhaps it consisted of Whitsun folk practices characteristic for the southern part of Lesser Poland, during which early Midsummer Day bonfires were lit, and dances and singing combined with gluttony and drunkenness were organized. The site in Grzybów bears clear traces of such a collective pagan ritual and it can be presumed that not only were the animals a subject of collective consumption, but also they were placed in the pits as a sacrifice offered in accordance with some archaic pagan rituals. A large number of dogs in the “burials” suggests a special ritual role of these animals.

The presence of a human foetus sealed in a clay vessel is also significant. Research to date suggests that the phenomenon of burying foetuses and babies in vessels outside cemeteries, i.e. outside consecrated ground, had a theological background in Christianity. Non-baptized children used to be buried in places serving as a substitute cemetery, such as a shrine, a site near a wayside cross or an ancient or early medieval cemetery. Such could have also been the case with the prehistoric necropolis in Grzybów. Presumably, the human foetus inside a clay vessel and the clay vessels themselves were deposited in votive pits as a sacrifice, along with some animals, particularly those that were at that time considered inedible (dogs, cats).